Nr. 68. Piątek, 23 Marca 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy rozkaz piśmienny:

Aby piechocie, jako głównej sile zbrojnej armii, dać dowód Mojej szczególnej pieczoło vitości, uważam za stosowne ustanowić stanowisko generalnego inspektora piechoty i mianuję nim Mego syna, Następcę Tronu, generała porucznika Arcyksięcia **Rudolfa.**

Wiedeń, dnia 18 marca 1888.

Franciszek Józef m. p.

Minister handlu zamianował c. k. kontrolora pocztowego, Edmunda Hohenauera w Krakowie, starszym kontrolorem tamże.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę, Marcelinę Filimowską, w Rytrze, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Rytrze.

Od dnia 10 do 17 marca b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę wąglikową: w Siemiginowie (pow. stryjski).

Świerzb u koni: w Dobrowodach (pow. zbarazki).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasł:

Świerzb u koni: w Paliowym lesie *ad* Kamionki (pow. skałacki).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

Dziwne widowisko zawichrzeń i obaw, przez nie wywołanych, które Francya przedstawia od kilku tygodni w skutek tajnych zabiegów generała Boulangera, wygląda dotychczas jak zagadka. Rząd wprawdzie oświadczył, że posiada w ręku dowody, mocno kompromitujące generała, i że na tej podstawie zarządził przeciw niemu dalsze kroki, ale dowodów tych nie ogłosił, co wywołało ponowne interpelacye. Prawdą okazały się jedynie domysły, że w agitacyach przyjmowali udział członkowie stronnictwa bonapartystowskiego, ale tajemnicą pozostało na razie, jaki był ich cel właściwy i o ile narazili się udziałem swoim. Bezpodstawnemi natomiast zdają się być oskarżenia, które obwiniały całą prawicę, że popiera wichrzycieli boulangerowskich. Podczas interpelacyi bowiem, żaden z członków rzeczywistej prawicy, trzymającej się zasad monarchii tradycyjnej a nie plebiscytowej, nie poparł Cassagnaca. Że zabiegi tajne były niezmierne, szeroko rozgałęzione na prowincyi, o tem świadczy fakt chwilowej popularności, uzyskanej dla Boulangera. Ani bowiem zasługi jego względem Francyi, ani zdolności osobiste, ani też możność położenia nadzwyczajnych zasług w ciągu krótkiego urzędowania na stanowisku ministra wojny, nie mogły generałowi zjednać tej popularności, o jakiej donosiły od kilku tygodni organa barwy problematycznej, lub założone specyalnie w celu rozgłaszania, że jeden jest tylko człowiek, przeznaczony na zbawcę Francyi, a tym człowiekiem generał Boulanger. Gdyby nie uprzedzono w ten sposób wypadków, które okazały się farsą, to kto wie, czy w chwili stanowczej, jeden krok energiczny nie zdziałałby więcej, niż przepowiednie, które się skończyły, przynajmniej w stolicy kraju, zdepopularyzowaniem generała.

Że obałamucenie umysłów było nadzwyczajne, dowodzi także okoliczność, iż z łona krańcowej lewicy wyszło veto przeciw komitetowi protestu. Komitet ten składał się z piętnastu zaledwie osób, a przyłączyli się podobno do niego niektórzy członkowie ligi patryotycznej. Tak komitet, jak liga, zgodne były w zapatrywaniu, że oto nadeszła chwila, w której mąż odwetu, Boulanger, uzyskawszy władzę dyktatorską, potrafi pomścić klęski Francyi na Niemczech. Ztąd to powstały równocześnie oskarżenia, że i prezydent republiki i gabinet kokietują teraz z Niemcami, bo inaczej nie odważonoby się występować przeciw Boulangerowi. W kołach tych zatem został generał przedstawiony jako ofiara intrygi czy polityki niemieckiej gabinetu republikańskiego. Ale tak zdawało się tylko kilkunastu krzykaczom, którzy nie wiedzieli, iż są tylko czyjemś narzędziem. Do tej chwili zresztą nie wiedzą, z której strony, zasobnej w fundusze, przychodziło im poparcie. Wichrzenia te przybrałyby były większe jeszcze rozmiary, gdyby nie okoliczność, że właśnie krańcowa lewica Izby deputowanych i jej przywódca Clémenceau, nie tylko wyparli się solidarności z Boulangerem, ale nadto napiętnowali postępowanie jego jako niezgodne z zasadami republikańskiemi. Czego się jeszcze mniej spodziewano we frakcyi Boulangera, to pewnie protestu anarchistów i rewolucyonistów paryskich, a jednak przyszło do tego. Oznacza to ni mniej, ni więcej, tylko rozdwojenie w obozie krańcowym, z którego rząd zapewne skorzysta. Część bowiem frakcyi skrajnej zapowiedziała wystąpienie z obozu lewicy krańcowej i przystąpiła do komitetu boulanżystów. W tej chwili idzie zatem tylko o wytrwanie w postanowieniach energicznych, o ile zaś z depesz ostatnich widzimy, potrafił się na to zdobyć gabinet Tirarda. Zarówno powaga kraju jak rządu wymaga, ażeby wichrzenia jednej osobistości były stłumione jak najrychlej.

---

8)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

I.

(Ciąg dalszy.)

Tu znowu Kazimierz przerwać chciał, ale matka dłoń swą na jego ramieniu położyła, gestem nakazując milczenie i patrząc na Władysława, który stał przed nią, widocznie zakłopotany, tak mówiła dalej:

— Czuję ja, iż mój żywot nie długi, a po mej śmierci nie chcę, aby dziecko moje w poniewierkę szło. Dla tego powiedz Władysławie rodzicowi twemu, żem milczeć dłużej nie mogła a nędzę moją i opuszczenie musiałam opowiedzieć ludziom zacnym, aby ich opiekę uzyskać....

— Chorążemu Dziembowskiemu....— przerwał Władysław, tłumiąc już z trudnością coraz widoczniejsze zniecierpliwienie — ojciec już wie o tem i mocno nad tem boleje.... Ażali nie wiecie matko, że to wróg rodziny naszej?...

— Ten, który ci to mówił.... — odparła pani Sicińska z mocą — skłamał, aby serce twe napoić nienawiścią. Nie wróg to, ale chrześcianin prawdziwy, który się użalił nad nami.... Powiedz przeto rodzicowi, jako za interwencyą p. Dziembowskiego postanowiłam udać się do rodziny mojej, która dotąd o mej niedoli nic nie wie, a także i do możnych panów, którzy opiekunami mymi byli, aby wyjednać ratunek dla siebie, a dla Kazimierza zaopatrzenie na wypadek mej śmierci. Powiedz ojcu, Władysławie, żem mogła milczeć, gdy chodziło o mnie, ale milczeć przestaję, gdy o dziecko moje idzie!

Głos pani Sicińskiej drżał oburzeniem. Chuda jej, wynędzniała postać prostowała się wyniośle, i tak była w tym momencie powagi pełna, że Władysław, który zrazu przerwać chciał, zamilkł i oczy spuścił ku ziemi. Kazimierz, widocznie przerażony, boć jeszcze nigdy matki w takiem wzburzeniu nie widział, ujął ją za rękę i z cicha błagał, aby się uspokoiła.

Ale ona mówiła dalej:

Pójdzie zatem po całej Litwie głos, jako p. Siciński, marszałek upitski, małżonkę swą opuścił w nędzy a synowi odmówił przynależnej opieki i wychowania....

— Nie czyńcie tego matko! — zawołał Władysław z nieudanym lękiem — zważcie, żem ja oto u progu żywota i że takie niepotrzebne hałasy wielce szkodliwą influencyę na mój los mieć mogą....

— Niepotrzebne hałasy! — powtórzyła pani Sicińska z coraz większem oburzeniem — i ty to nazywać śmiesz niepotrzebnym hałasem, gdy matka twoja o prawa swe się upomina i w obronie brata twego staje! A toć musiano już jadem zatruć twoje młode serce, skoro tu w aksamitach i jedwabiach przyjechawszy a matkę i brata w takiem ubóstwie widząc, nie rozpłaczesz się z żalu, myślisz jeno o sobie i o losie swoim, a ręki przyłożyć nie chcesz, aby to pokrzywdzenie ustało....

Władysław zbladł jak chusta, a usta mu drżały z gniewu. Odwykły od matki i ciągle pod wpływem ojca zostając, który się przed nim z niechęcią swą do małżonki i syna młodszego nie taił, przejął się także uczuciami temi, attencye zaś, jakie matce okazywał, pochodziły raczej z przymusu, niż z serca. Za to do rodzica przywiązany był namiętnie, a usłyszawszy wyraz „pokrzywdzenie", przeciw niemu wymierzony, oburzył się cały, lecz się jeszcze miarkował.

— Srogi wyraz wyrzekliście, matko — rzekł po chwili — a darujcie, że go niesłusznym nazwać muszę. Mówicie o nędzy, gdy oto właśnie przywiozłem....

— Co przywiozłeś? — przerwała pani Sicińska gwałtownie — co przywiozłeś? jałmużnę! którą syn matce od ojca doręczać śmie! A kto o mnie pomyślał, gdym sama, chora i bezsilna, po nocach całych przy konającym nieledwie Kazimierzu siedziała? a kto mi przyszedł z pomocą, gdym przez lat tyle niedostatek znosiła?... Dziś chcecie zagłuszyć mowy, które już o tem bez mego przyczynienia się chodzą, i oto każecie mi do dzierżawcy iść z kwitem waszym, jak żebraczce! Otóż ja łaski nie akceptuję, praw moich i należności żądam!

To mówiąc, porwała papier przez Władysława przywieziony i na drobne podarła go kawałki, ciskając je na ziemię.

— Raczej od obcych jałmużnę przyjmę! — wołała. — Niech wiedzą wszyscy, jako małżonka upitskiego marszałka i birżańskiego namiestnika w niedoli jest i pohańbieniu!...

— Jak chcecie matko! — odparł Władysław tak zimno, że serce pani Sicińskiej ścięło się lodem. — Skoro wam milsza opieka Dziembowskich....

— Milcz, wyrodny synu! — krzyknęła pani Sicińska w najwyższem uniesieniu. — Tyś tu chyba po moje złorzeczenie, nie po błogosławieństwo przyjechał z takiem lodowatem sercem i wyszukanem słowem na uściech. Toż ja ci błogosławić nie mogę, bo już widzę, jako masz duszę skażoną podmową złą, a wybierasz się w świat, nie po to, aby publiczny pożytek przynieść, lecz aby prywaty, kacerstwa i niecnoty służalcem być. Przeczuwam, jako na zatratę pójdziesz! Oby ci to słowo matczyne mogło być zbawienną przestrogą!....

Władysław nie odrzekł nic. Zbliżył się do matki, która zamilkłszy, blada, ale już na pozór spokojna, stała nieruchomo, — ujął jej rękę jak lód zimną, ucałował, do kolan się schylił i wyszedł, na Kazimierza nawet nie spojrzawszy. Nikt go też nie żegnał, bo matka po tem wysileniu jakby nieprzytomną była, a biedny garbus długo zrazu i z wytężeniem nań patrzał, jakby w jego obliczu cale nowe rzeczy czytał, a potem z trwogą wielką zwrócił się ku matce, na nic już nie bacząc, a prosząc jeno, aby się uspokoiła.

Dopiero gdy ścichły kroki Władysława, biednej matce otworzyło się serce. Upadła z jękiem u łoża syna, i wraz z nim płacząc a modląc się, błagała Boga, aby się jej straszne nie sprawdziły przeczucia, aby ten syn, który przed

Rada Państwa

(*CCIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 20 marca. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*)

Uważniejsi czytelnicy spostrzegą, że w liczbie porządkowej posiedzeń przekroczony jest numer *CCIII.* Pochodzi to ztąd, że numer ten otrzymało posiedzenie tajne, odbyte w sobotę, na którem obradowano, czy sprawa ekstradycyi pos Schönerera ma być dzisiaj dyskutowana i rozstrzygnięta jawnie, czy tajnie. Izba uchwaliła jawność. Protokół stenograficzny z posiedzenia *CCIII.* stanowi białą kartę papieru.

Posiedzenie dzisiejsze zagaja prezes Smolka o godzinie 11 min. 15. Izba bardzo licznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie z wyjątkiem Ministra obrony krajowej. Loże i galerya przepełnione; tłumy, dla których nie było już miejsca, przez niejaki czas oblegały gmach parlamentu, ale rozeszły się spokojnie.

Orędzie z prezydyum gabinetu donosi o zamianowaniu marszałka broni, barona Bauera, ministrem wojny.

Prezes wygłasza *ex post* cenzurę na posła Schönerera za obrazę, jakiej dopuścił się względem dyrektora kancelaryi Izby poselskiej, p Blumenstocka, na sobotniem posiedzeniu tajnem, bo wykrzykiwał, że p. Blumenstock znajduje się w sali chyba na to. żeby udzielić wiadomości dziennikom żydowskim. Obrażających słów tych prezes nie dosłyszał na posiedzeniu tajnem, które było bardzo niespokojne. Prezes ujmuje się za dyrektorem kancelaryi, któremu samemu bronić się nie wolno, stwierdzając jego honorowość i sumienność. (*Brawo, brawo*).

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie naprzód sprawozdanie komisyi *de immunitate* o prośbie sądu wiedeńskiego o przyzwolenie Izby na wytoczenie posłowi Schönererowi śledztwa w myśl §§. 83 i 99 kod. karn. za nocny najazd na redakcyę jednego z dzienników wiedeńskich. — Komisya wnosi przychylić się do prośby sądu.

Sprawozdawca komisyi, poseł Weeber, zagaja dyskusyę kilkoma uwagami o sprawozdaniu, w którem między innemi powiedziano, że pozwolenie na wytoczenie śledztwa nie oznacza jeszcze pozwolenia na aresztowanie posła Schönerera. Sprawozdawca oświadcza, że jest to tylko wyraz osobistego zdania jego, nie komisyi; a stwierdzić to poczytuje sobie za obowiązek, skoro kilku członków komisyi jest innego zdania.

Do głosu zapisali się przeciw wnioskowi komissyi: pp. Schönerer, Pattai, Türk i Lueger.

Pos. Schönerer uprasza prezesa, aby, gdy w przyszłości znów będzie posiedzenie tajne, lepiej niż w sobotę dopilnował tajności, gdyż dziennikarze żydowscy podsłuchiwali tajnych obrad. Mowca krytykuje w ogóle urządzenia parlamentu co do przystępu dziennikarzy i chce, aby prezes nie dopuszczał reprezentantów tych dzienników, które znane są z kłamliwego, rozmyślnie fałszywego sprawozdawstwa. (*Brawo! brawo!* ze skrajnej lewicy). — *Prezes*: Odpowiem panu posłowi pod koniec dyskusyi; tymczasem zaś, ponieważ dziennikarze także są ludźmi (*wesołość*), a przypisywanie im rozmyślnego fałszerstwa jest obrazą, przyzywam mowcę do porządku. Mowca wytyka Izbie, że dotychczas nigdy nie miała szczęścia z uchwalanemi względem niego ekstradycyami; wylicza je wszystkie od r. 1878, wymienia sprawy, o które był oskarżony, a które regularnie kończyły się wyrokiem uniewinniającym. Stan sędziowski w Austryi dotychczas jeszcze nie poszedł w zawisłość; na objektywności jego mowca polega także w sprawie niniejszej. Przechodząc potem do samego czynu, o który tu chodzi, nie chce mowca opisywać go, bo z tego sprawi się przed sędzią, ale sposobem przyrównania przedstawia go jako czyn niewinny. Był to czyn podobny do czynu tych dwudziestu wyborców i niewyborców, którzy udali się do jednego z posłów wiedeńskich, mającego otwarty sklep kupiecki, do którego wstąpili i oświadczyli mu: „Przyjacielu, nie masz zaufania naszego". Tak i ja postąpiłem — powiada mowca — wraz z przyjaciółmi mojemi, udając się do owej, niby najechanej redakcyi. (*Wielka wesołość powszechna*). Nie było to nic więcej, jak prosta wymiana różnych zdań. (*Ponowna przeciągła wesołość*). Byliśmy prowokowani rozsiewaniem fałszywych wiadomości o śmierci cesarza Wilhelma, które rząd i organa jego pozwoliły kolportować na ulicy, wbrew przepisom ustawy drukowej. Smutna to rzecz, że na interpelacyę, którą w tym względzie tutaj wnieść zamierzałem, zebrałem nie więcej jak ośm podpisów. Petycye do Izby, które ja rozpowszechniałem w sposób legalny, ulegały konfiskacie, a fałszywe wieści (przedwczesne) o śmierci cesarza niemieckiego, wieści, które majestat z błotem mięszały (*wesołość*) pozwolono spokojnie kolportować i sprzedawać po ulicach. Żadna władza nie wystąpiła przeciw takiemu przekraczaniu ustawy, jak nie zabrania też używać względem mnie i przyjaciół moich słów obelżywych: pijanice, banda, łotry i tp. Za to nic się nie dzieje tym bestyom dziennikarskim! (*Wielka wesołość*). Śmiejcież się! Widzę, że śmieją się także sami panowie ministrowie. (*Ponowna wesołość*). O takim śmiechu, ks. Bismarck, z którym co do miłości narodu mojego stoję na równi (*wielka wesołość*), razu pewnego powiedział: „Gdy wam zabraknie argumentów, wybuchacie pustym śmiechem". (*Prezes*: Za wyraz: bestye dziennikarskie przyzywam pana do porządku, a proszę nie używać już takich wyrazów, bo głos Panu odbiorę). Tych samych wyrazów użyłem — krzyczy mowca z całą potęgą głosu — na zgromadzeniu publicznem, a nie zakazywał mi ich komisarz policyi; prezesowi Izby poselskiej pozostawiono było wystąpić w roli starszego komisarza policyi. (*Okrzyk oburzenia w całej Izbie. — Przeciągła wrzawa niesłychana. — Schönerer chce mówić; lewica przekrzykuje go i mówić nie pozwala.*)

Prezes, po długiem usiłowaniu dodzwoniwszy się ciszy: Za obrazę prezydyum przyzywam pana do porządku i odbieram Panu głos.

Pos. Schönerer: Proszę o głos. (*Burzliwe protesty*). Do porządku obrad muszę otrzymać głos. (*Ponowna burza protestów*). Pos. Schönerer przekrzykuje wszystko: Przeciw odjęciu głosu odwołuję się do Izby; proszę zapytać, czy mi wolno dalej mówić!

Prezes poddaje pytanie to pod głosowanie. — Izba nie pozwala pos. Schönererowi mówić dalej. Za udzieleniem pozwolenia głosuje około 20 posłów z skrajnej lewicy i z klubu trydenckiego.

Zabiera głos pos. Pattai i po skrytykowaniu teraźniejszej praktyki Izby co do nietykalności poselskiej, przystępuje do przedstawienia faktu owego, niby najazdu na redakcyę. Wedle tego przedstawienia rzecz miała się całkiem inaczej, niż ją opisała redakcya niby najechana i niż należący do niej żydzi przed sądem zeznali. Rozniesiona przedwcześnie w dodatku nadzwyczajnym wiadomość o śmierci cesarza Wilhelma sprawiła bardzo przykre wrażenie. Poseł Schönerer, dziesięciu adwokatów, lekarzy i t. p., tudzież kilku przemysłowców udało się do redakcyi, aby dowiedzieć się, czy prawda, czy nie. Dopiero zachowanie się owych żydów, nienawidzących pos. Schönerera z głębi, wywołało dość naturalnym sposobem kłótnię i bójkę. Mowca dowodzi szczegółowo, że wiele słów i czynów, przypisanych pos. Schönererowi, zmyślono dopiero po awanturze, niejedno nawet dopiero w dwa dni później. Wszystko przemawia za tem, że chodzi tu o proces tendencyjny, o sprowadzenie na Schönerera wyroku, jako na wroga dziennikarstwa żydowskiego. Całe zachowanie się tegoż dziennikarstwa przypomina krzyk: „ukrzyżujcie go!" Komisya stawia swój wniosek, o wydanie Schönerera sądowi, na podstawie jednostronnych zeznań, zamiast wysłuchać także drugiej strony. Mowca wnosi: odesłać sprawę do komisyi z poleceniem, aby raz jeszcze rozpatrzyła się w rzeczy na podstawie uzupełnionych materyałów. — Wniosek zyskuje poparcie.

Pos. Türk wywodzi, że nietykalność poselska jest na to, żeby chronić członków parlamentu od procesów tendencyjnych; a sprawa niniejsza tem więcej warta zastanowienia się, ile że z niej zagraża posłowi długoletnie więzienie. Pos. Schönerer jest przedmiotem niepohamowanej nienawiści dziennikarstwa żydowskiego, które z rzeczy małej czyni wielką, aby pozbyć się nieprzyjaciela. Może działał nierozważnie, ale nie popełnił nic nieszlachetnego. Mowca przemawia za wnioskiem Pattaia.

Pos. Lueger dowodzi, że oskarżenie zawiera szczegóły nieprawdopodobne; wykazuje sprzeczności w zeznaniach i protokołach; tendencya jest jasna jak na dłoni; jest to wyraz systemu, przyjętego przez żydowskie dziennikarstwo wiedeńskie przeciw pos. Schönererowi. Nawet sprawozdawca komisyi, tak gorliwie występujący za ekstradycyą Schönerera, niełaskawie jest traktowany jedynie za to, że wypowiedział zdanie, iż pozwolenie na wytoczenie procesu nie oznacza pozwolenia na uwięzienie. Mowca dziwi się, jakim sposobem treść sprawozdania komisyi mogła dostać się do dzienników, zanim je rozdano między posłów. Przemawia za wnioskiem Pattaia.

Prezes, odpowiadając na uwagi pos. Schönerera, obiecuje wydać służbie instrukcyę, aby podczas tajnych posiedzeń nie dozwalała przystępu nikomu do lóż i na galeryę; zapowiada dalej, że protokół z tajnego posiedzenia każe dziś odczytać; nakoniec objaśnia, wedle jakich zasad urządzono przystęp dziennikarzy do parlamentu, w czem powodować się względami na wyznanie lub stronnictwo prezydyum nie ma prawa.

Sprawozdawca komisyi, pos. Weeber, broni się przeciw podejrzeniu, jakoby przez niego dzienniki otrzymały były wiadomość o obradach i uchwale komisyi, zanim wniosła sprawozdanie do Izby. W rzecz samą mowca już nie wnika, pozostawiając Izbie sąd, czy sprawa przedstawia się jako tendencyjna, czy nie; zwraca jednak uwagę, że pos. Schönerer przy wejściu do redakcyi kazał poobsadzać drzwi.

Pos. Pattai dla faktycznego sprostowania stwierdza, że właśnie także owo obsadzenie drzwi należy do rzeczy zmyślonych.

W głosowaniu odrzucono wniosek Pattaia o odesłanie sprawy do komisyi bardzo przeważną większością; za odesłaniem głosowało kilkunastu posłów z skrajnej lewicy, sześciu z klubu trydenckiego i z Młodych Czechów pp. Lażansky i Vasaty. Takąż większością przyjęto wniosek komisyi o ekstradycyę. Kilkunastu posłów z lewicy, z prawicy i z Koła polskiego usunęło się od głosowania. Pos. Schönerer sam głosował jeszcze za wnioskiem Pattaia, poczem zaraz usunął się od głosowania nad wnioskiem komisyi.

Następuje drugie sprawozdanie komisyi *de immunitate* w sprawie przeciw pos. Schönererowi, o wmięszanie się do czynności policyjnej przy rozpędzeniu zgromadzenia towarzystwa studenckiego, *Teutonii*. — Komisya, przez pos. Hirscha, wnosi pozwolić na wytoczenie procesu.

Zapisani do głosu przeciw wnioskowi pp. Schönerer, Pattai, Turck i Kronawetter.

Pos. Schönerer: Skoro w sprawie poprzedniej, z której zagraża mi może kilka lat więzienia, głos mi odjęto, nie czuję chęci przemawiać w sprawie drugiej i zrzekam się głosu.

Pos. Pattai daje pogląd na sprawę w tym duchu, że pos. Schönerer był przez policyanta zaczepiony, stawiał mu opór, ale w granicach dozwolonych ustawami. Niema tu najmniejszej podstawy do wytoczenia procesu, a gdyby Izba uchwaliła wniosek komisyi, byłby to nowy dowód, że nietykalność poselska nic nie znaczy.

Pos. Türk, jako naoczny świadek, przedstawia rzecz tak, jakoby policyant, rozpędzający *Teutonię*, był jednym z owych *agents provocateurs*, których p. Minister oświaty rozesłał do wielu zgromadzeń studenckich, aby mieć materyał do obrony swojego projektu o stowarzyszeniach studenckich.

Pos. Kronawetter ubolewa, że policya zabiera Izbie cenny czas, sama brutalnością swą i wyzywającemi przemówieniami prowokując ludność przeciwko sobie. Policya na zgromadzeniach powinna gębę mieć zamkniętą (*wielka wesołość*), bo nie ma prawa przemawiać; wolno jej tylko rozwiązać zgromadzenie, gdy coś nieprawnego zajdzie. Sprawa niniejsza aż cuchnie tendencyjnością. (*Wielka wesołość.*) Dlatego głosować będzie przeciw wnioskowi komisyi.

W głosowaniu Izba podobną, jak powyżej, większością uchwala ekstradycyę pos. Schönerera.

Bez dyskusyi, stosownie do wniosku komisyi, uchwalono potem ekstradycyę pos. Boos-Waldecka, za brak ostrożności co do psa złośliwego.

Nakoniec dokonano niektórych wyborów uzupełniających do komisyj. Do komisyi dla spraw, składających się na odnowienie ugody z Węgrami, wybrany poseł Benoe; do komisyi językowej, pos. Skrzyński; do podatkowej, poseł Władysław Czajkowski; do spożywczo-podatkowej, poseł Niemczynowski; do ekonomicznej, poseł Czartoryski.

Poseł Lażansky wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych, w sprawie zakazu władzy gminnej, zabraniającej rozdawać chleb między pozbawionych zarobku robotników pewnej kopalni w Czechach.

Posłowie Zucker, Madejski i towarzysze wnoszą interpelacyę do Ministra sprawiedliwości: Wedle §. 27 patentu cesarskiego z dnia 7-go sierpnia r. 1850 najwyższy trybunał powinien w sprawach, które w niższych instancyach toczyły się w języku nie-niemieckim, wydawać orzeczenia w języku sprawy i obok niego w języku niemieckim. Mimo to najwyższy trybunał często używa tylko języka niemieckiego. Podpisani zapytują: 1) Czy to p. Ministrowi wiadomo? 2) Czy p. Minister myśli uczynić co należy, aby najwyższy trybunał spełniał swój obowiązek?

Poseł Neuner składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny, wzywający Rząd, aby zapobiegł nędzy między ludnością pewnej okolicy w Tyrolu.

Odczytano nakoniec protokół z posiedzenia tajnego, który zawiera tylko formalny przebieg jego i wspomnianą powyżej uchwałę o jawności rozpraw dzisiejszych w sprawie posła Schönerera.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. — Następne we czwartek.

Mowa pos. ks. Chotkowskiego,

miana na zakończenie obrad Izby poselskiej nad ustawą o nauce religii i płacy za nią jest wedle stenogramu następująca:

(Dokończenie.)

O charakterze szkoły, czy jest wyznaniowa, czy bezwyznaniowa, czy symulatatna, czy *pêle mêle*, tyle się nasłuchałem zdań różnych, że zaprawdę niczego z tej dyskusyi nie byłbym się dowiedział. Wiem jednak, że w r. 1867 Izba poselska uchwaliła, iż każda szkoła przystępna być ma wszystkim obywatelom państwa bez różnicy wyznania, a Izba wyższa ustęp ten odrzuciła, poczem Izba poselska poddała się uchwale Izbie wyższej. Owczesny zaś minister oświecenia, p. Hasner, przy sposobności tej powiedział: „Wszelkie rozminięcie się z wyznaniowym pierwiastkiem co do szkoły ludowej jest fałszywem stanowiskiem dydaktyczno pedagogicznem; w ustawach wszystkich państw, nawet najliberalniejszych, pierwiastek wyznaniowy jest zachowany, a nawet i na szkoły średnie przeniesiony; i wszyscy też, z którymi o tem mówiłem, i wszystkie czynniki ustawodawcze po za tą Izbą, oświadczyły mi, że zachowanie szkołom znamienia wyznaniowego jest konieczmością". (*Słuchajcie, słuchajcie, z prawicy.*) Panowie! Znane wam wszystkim imię Am-

---

chwilą wyszedł bez błogosławieństwa, krnąbrny i zimny, powrócił rychło w skrusze i żalu.

Ale Władysław o powrocie nie myślał. Z początku chmurny był i zadumany, niebawem wszakże rozweselił się znowu w gronie towarzyszy swoich, i zapomniawszy rychło o niemiłem zajściu, ze swobodnym umysłem w dalszą puścił się drogę.

II.

Zjazd był wielki w Warszawie na sejm w marcu R. P. 1632. Spodziewano się końca sejmu na dzień pierwszy kwietnia, ale dla wielkiej słabości królewskiej nie zdołano tego uczynić, ile że rozmaite sprawy, jako to: przeznaczenie prowizyi królewicom, nadanie biskupstwa krakowskiego xiążęciu Janowi Albrechtowi, wreszcie ustąpienie przez króla na rzecz Rzeczypospolitej prawa kowania pieniędzy i wiele innych spraw, rozjątrzały bardzo umysły, które się wszakże dość wyburzyć nie mogły przez wzgląd na schorzałość Króla tak srogą, że litość przejmowała patrzeć.

Gdy owe sprawy prowizyi i biskupstwa roztrząsane były i sprzeczne, coraz liczniejsze wywoływały głosy, Król, mówić nie mogąc dla osłabienia wielkiego, jeno ręce łamał a łzy mu z oczu jak groch ciekły, co widząc najzagorzalsi milkli a wreszcie słuchając głosu xiążęcia Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego W. X. L., te sprawy zgodnie z wolą królewską załatwili, Król zaś prawa kowania monety Rzpltej ustąpił, zastrzegając je sobie do końca żywota.

Wiadomo już wszakże było, iż ten koniec nie daleki; — więc też jakkolwiek sejm dnia 3 kwietnia o północy w wielkiem zamięszaniu się skończył, wielu posłów zostało jeszcze w Warszawie, z niepokoju co się z Panem dziać będzie, lub też dla nabożeństw wielkotygniowych.

I cały naród mógł wówczas oglądać, jako wielkiej pobożności i cnoty był ten Król, który, jakkolwiek schorzały i nieledwie konający, we wszystkich tych nabożeństwach udział brał, Groby Pańskie w trzech kościołach: św. Jana, OO. Jezuitów i św. Marcina zwiedzał i trwał w modlitwach gorących, jakby w nich chciał wszystkie pragnienia swe i prośby w ostatnich chwilach żywota wypowiedzieć, a dla wielkiego państwa swego, któremu przez lat czterdzieści kilka królował, szczęśliwość wszelką, zgodę i pokój wyprosić.

Towarzyszył mu zawżdy w tych ćwiczeniach pobożnych królewic Jan Kazimierz, który go też w czasie Mszy św. na Ewangelią i elewacyą pod rękę podnaszał, z wielką miłością synowską, a dopomagali mu w tem: ulubieniec królewski Denhoff wojewoda derpski, Jerzy Ossoliński podstoli koronny, Aleksander Słuszka naówczas kasztelan żmujdzki, lub Gębicki pokojowy królewski, starosta gnieźnieński.

(Ciąg dalszy nastąpi).

miana Marcellina, historyka rzymskiego z wieku czwartego. Ten o panowaniu Juliana Apostaty mówi: *„Hoc erat durum atque aeterna oblivione obruendum, quod pueros ritus christiani nostros magistros grammatices et rhetorices adire cegebato“* — „twardy był to ukaz carski i godzien zagrzebania w wiecznej niepamięci, że zniewalał dzieci chrześciańskie chodzić do naszych nauczycieli na naukę gramatyki i retoryki“. Chłopcy uczyli się u pogan tylko gramatyki i retoryki, nie religii, a jednak Ammianus Marcellinus, który nie był chrześcianinem i żył piętnaście wieków przed nami, był tyle postępowcem, że nazwał to *durum atque aeterna oblivione obruendum*. Czyście panowie po piętnastu wiekach może dalej postąpili, nie w duchu Ammiana, lecz w duchu Juliana Apostaty? Powinszować wam nie mógłbym, zaprawdę! (*Huczne brawa i wesołość na prawicy.*)

Poseł Weitlof utrzymuje, że szkoły w Prusiech nie są wyznaniowe. Znowu jako świadek kompetentny powiedzieć mu mogę, że w Prusiech wszystkie szkoły ludowe są wyznaniowe, a symultalne zaprowadzają od roku 1873 i 1874 w ziemiach polskich, aby za ich pomocą germanizować. Aż do ery ministra Falka były w W. Księstwie Poznańskiem trzy seminarya nauczycielskie, nietylko wyznaniowe, lecz i kierowane przez trzech duchownych dyrektorów. Były też trzy gimnazya katolickie, a więc wyznaniowe; wszyscy nauczyciele byli katolicy wraz z dyrektorem; wszyscy razem z uczniami przystępowali w czasie wielkanocnym do spowiedzi i komunii św., a nikt tem się nie gorszył, ani nauczyciel, ani uczeń, ani rodzice. Albowiem Panowie, wielcy, czy mali, pychą nadęci, czy pokorni, wszyscy i każdy z osobna jesteśmy sługami Bożymi, a niczyjej powadze nie sprawia to ujmy, gdy publicznie spełni swój obowiązek religijny. (*Brawo*, *brawo*, *z prawicy*).

A teraz druga część alternaty! Poseł Fuss będzie głosował za projektem niniejszym; w zamian za to żąda, by katecheci w szkole i po za szkołą postępowali w duchu pseudo-liberalnym przykazań lewicy. Za jakąż to cenę kapłani mają zaprzedać swoje przekonania? Słyszeliśmy dziś, że duchowni katoliccy w Wiedniu pobierają rocznie tyle razy 20 zł., ile jest w tygodniu lekcyj nauki religii, a na Morawie pastorowie i rabinowie pobierają 45 zł., w Czechach 60 zł., w samymże znów Wiedniu także 45 zł. Ta różnica stanowi może karę na duchowieństwo katolickie za jego bezżenność. Gdy weźmiecie np. kooperatora z mojego okręgu wyborczego, wypadnie nań 17 lekcyj na tydzień, a za to dostanie 15 zł. na miesiąc; czyni to niewiele ponad 20 centów za godzinę. Panowie! Za taką płacę nie poświęci wam żaden wiedeński posłaniec uliczny całej godziny czasu i trudu! A wy śmiecie żądać, żeby katecheta krom tego wyparł się jeszcze przekonań kościelno-politycznych?! Trudno zaiste nie pisać satyry. (*Wesołość*).

W jednym atoli punkcie Panowie, zgadzam się z wami najzupełniej. Poseł Fuss i Weitlof użalali się, że nauka religii udzielaną bywa w języku, który zaledwie już nazwać można językiem niemieckim. Panowie! Ubolewam nad wami z całego serca. Ale możeście zasłyszeli także coś o biednych dzieciach polskich w zaborze pruskim. (*Słuchajcie! słuchajcie!* z prawicy), gdzie nauczycieli Polaków przenoszą gdzieś daleko do prowincyj niemieckich, a do ziem polskich nasyłają Niemców, tak, że dzieci nawet i nauki religii nie pobierają w języku ojczystym. Skarga to straszna do Pana Boga na niebie, że coś podobnego może dziać się w wieku XIX. (*Huczne przeciągłe oklaski* z prawicy). Cóżby powiedział na to Ammianus Marcellinus? Ubolewam nad wami, jeśli prawda, że dzieci wasze nie pobierają nauki religii w języku ojczystym; ale i mnie niech wolno będzie z tego miejsca podnieść głośną skargę przed trybunałem ludzkości. (*Huczne brawo* z prawicy). A ponieważ dwukrotnie powołaliście się na to, że ustawa szkolna jest sankcyonowana przez Najj. Pana, więc nasamprzód powiem wam, że to rzecz szczególniejsza w rocznicę 13 marca, w 40 lat po rewolucyi, utrzymywać, iż ustawy sankcyonowanej zmienić nie można; a dalej — czy będzie zmieniona, czy nie — powiem, co właściwie przy tej sposobności powiedzieć chciałem, że na kartach dziejów i w sercach nieszczęśliwego narodu mojego głęboko i na wieczne czasy wyryte jest imię Monarchy, który pozwolił, żeby nauka w ogóle, a więc i nauka religii udzielana była w języku polskim. (*Huczne brawa* z prawicy).

Nakoniec kilka słów posłowi Kronawetterowi. Dziękuję mu za ostatnie ustępy jego wywodów. Takiemi słowy o nauce religii, o pozytywnych zasadach religijnych, o wierze w ogóle pos. Kronawetter zniewala was, Panowie, głosować razem z nami. On wam dosyć wyraźnie powiada, że podnosi się pewna potęga i prze wszystkich innych do skupienia się naokoło sztandaru pozytywnych zasad religijnych, jeżeli ratować chcemy podwaliny społeczeństwa. (*Brawo! brawo!* z prawicy.) Poseł Kronawetter wysławia ideały francuskich urządzeń szkolnych, gdzie na zgorszenie dzieci wyrzucono krzyż ze szkoły. O jednem tam zapomniano — o wielkim Bogu, w którego imię ongi działy się przesławne *gesta Dei per Francos*. To też widzimy, że te wielkie *gesta* narodu francuskiego dziś już się nie dzieją. (*Huczne brawa* z prawicy.)

Poseł Kronawetter zadał mi pytanie z *Corpus iuris canonici*. Żałuję, że na tę lekcyę nie byłem przygotowany, może byłbym przyniósł z sobą to *Corpus* i zajrzał do niego. Nie wykładam bowiem prawa kościelnego, lecz historyę kościelną, a więc z pamięci nie umiem cytować, co pisze *Corpus*. Ale w zamian odpowiem mu innem pytaniem. Czyż w któremkolwiek *Corpus* napisano, że duchowny ma żyć z wiatru? Poseł Kronawetter skazuje nas na puszki składkowe, na skarbonki kościelne. Zły z niego pedagog. Gdybym ze składek publicznych miał brać płacę za moją naukę, złożyłbym profesurę; bo nie pozwoliłbym, żeby mnie piętnowano żebrakiem! (*Huczne brawa* z prawicy.) Z wyjątkiem samego tylko posła Kronawettera, który zresztą mimo wszystkich innych wywodów swych, przyznał, że *operarius dignus est mercede sua*, wszyscy mowcy uznali drobne to wynagrodzenie katechetów raczej jako podnietę i zachętę, niż jako właściwą zapłatę; a to więcej mnie cieszy, niż sam projekt. I w tym duchu proszę wziąć go pod dyskusyę szczegółową. (*Rzęsiste oklaski* z prawicy. — *Mowca odbiera gratulacye.*)

Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu.

Kołu poselskiemu polskiemu na posiedzeniu 18 marca przedłożył przewodniczący Grocholski petycye do Koła wystosowane przez wydziały rad powiatowych: trembowelskiej, krakowskiej, brodzkiej, sanockiej, rawskiej, rohatyńskiej, turczańskiej, mościskiej i rad miejskich: rohatyńskiej i trembowelskiej, przeciw rządowemu projektowi opodatkowania wódki. Petycye te przekazało Koło swojej komisyi, do tej sprawy wybranej. Petycye w tej samej sprawie, wystosowane do Izby poselskiej przez oddziały Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego: podolski, sanocko-liski, brodzki i rohatyński; przez wydział powiatowy: rohatyński; radę gminną kołomyjską, oraz 10 petycyj przez właścicieli gorzelni, przesłane na ręce Koła, wniosą posłowie z odnośnych okręgów wyborczych lub ci, którzy je podpiszą.

P. Orzechowski przedłożył Kołu petycyę gminy Świniarowa, która zatopiona została przez powódź, z prośbą o danie pomocy.

P. Jaworski oświadczył, że z polecenia Koła udawał się do prezesa ministrów, aby władze rządowe dały spiesznie pomoc wszystkim gminom zalanym, a zkąd jeszcze nie mają raportów, aby jak najprędzej wiadomości zasięgnęły i potrzebne środki zarządziły.

P. Lewakowski wniósł, aby Koło zawezwało Wydział krajowy, iżby zasięgnął wiadomości o rozmiarze klęski i przesłał je spiesznie.

P. Chrzanowski żądał, aby prezydyum Koła ponowiło kroki do prezesa ministrów, iżby na mocy raportów, które już otrzymał, rząd asygnował pieniądze do najszybszego przyjścia w pomoc gminom zatopionym, dalszych raportów telegraficznych zażądał a polecił władzom przedsięwziąć energiczne środki w celu usunięcia zatorów lodowych, gdzie jeszcze te stoją, poprawienia wałów i wykonania wszelkich kroków, stosownych dla zapobieżenia dalszym klęskom.

Zastępca przewodniczącego, p. Jaworski, oświadczył, iż żądanie to, oparte na zapadłej już uchwale, wykona bezzwłocznie.

Wniosek p. Lewakowskiego Koło usunęło.

Następnie, na mocy uchwały poprzednio zapadłej, Koło wybrało pp. Madeyskiego i Rutowskiego dla wzmocnienia komisyi, redagującej urzędowe komunikaty o posiedzeniach Koła, która dotychczas składała się z trzech członków a teraz będzie się składać z pięciu. Wybory do komisyj izbowych w miejsce ś. p. Smarzewskiego odroczono do następnego posiedzenia.

Przystąpiło Koło do powzięcia uchwał względem spraw, będących na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby. Uchwalono głosować za wnioskiem komisyi izbowej, pozwalającym na wytoczenie śledztwa i procesu posłowi Schönererowi o gwałt publiczny, za pozwoleniem wytoczenia procesu hr. Boos-Waldeck o przekroczenie przepisów policyjnych. Co do innych przedmiotów, będących na porządku dziennym obrad Izby, Koło powzięło poprzednio uchwały.

Poseł ks. Ruczka wniósł, aby Koło upoważniło go do przedłożenia Izbie wniosku o zmianę §. 35 ustawy państwowej z 7 marca 1874 r. określającej obowiązki konkurencyjne do kościołów katolickich. Zamierza on wnieść o zmianę w tym kierunku, aby w ustawie określono dokładnie, kto należy do gminy parafialnej, dalej, aby do konkurencyi kościelnej pociągnieni byli Rząd i instytucye mające własność nieruchomą w parafii, oraz wszyscy katoliccy właściciele nieruchomości w parafii, bez względu, na to, czy mieszkają, czy nie mieszkają w parafii. Uzasadniając swój wniosek, przedstawił, że ustawę taką, jakiej się domaga, uchwalił Sejm galicyjski, lecz nie jest ona dotychczas sankcyonowaną bo się nie zgadza z ustawą państwową wyżej z daty przytoczoną, przeto tę ustawę państwową zmienić należy.

Po rozprawach, w których głos zabierali pp.: ks. Swieży, Zuk-Skarszewski, Orzechowski, ks. Kopyciński, Grocholski, Lewakowski August, Vayhinger, Czerkawski, Bartoszewski, Koło przyjęło wniosek ks. Ruczki wraz z dodatkiem p. Lewakowskiego Augusta, aby wniosek ten dla bliższego sformułowania go przekazać komisyi. Do komisyi tej prócz wnioskodawcy p. Ruczki wybrano prawników pp. Vayhingera, Machalskiego, Madeyskiego i Lewakowskiego Augusta. Ks. Ruczka zawiadomił, że stosownie do uchwały Koła, nabożeństwo żałobne za duszę śp. Smarzewskiego odbędzie się o 10 godzinie 22 bm. w kościele św. Michała.

Na początku posiedzenia Koła posłów polskich w dniu 19 marca wieczór, wybrano w miejsce śp. Smarzewskiego, kandydatami do komisyj Izbowych: gospodarstwa narodowego: ks. Czartoryskiego; do komisyi podatkowej p. Czajkowskiego Władysława; do komisyi roztrząsającej projekta o zmianę ordynacyi wyborczej do Rady państwa p. Benoego; do komisyi o podatku konsumcyjnym p. Niemczynowskiego; do komisyi ugodowej p. Benoego; do komisyi językowej p. Starzyńskiego.

Następnie komisya wybrana przez Koło do roztrząsania rządowego projektu o podatku od wódki zdawała Kołu sprawę. Pan Rutowski przedstawił zapatrywania się komisyi na rządowy projekt ustawy, zaś p. Jaworski rezultat dotychczasowych usiłowań co do zmienienia ustawy, które to przedstawienie uznano za poufne. Zabierali następnie głos członek komisyi p. Rosenstock; oraz posłowie Wysocki i Grocholski. Dalszy ciąg obrad nad tą sprawą toczyć się będzie na następnem posiedzeniu.

Cesarz Fryderyk.

Z Berlina donoszą pod dniem 20 b. m.: Dzień dzisiejszy był dla cesarza najlepszym od czasu jego przyjazdu z San Remo do Charlottenburga, a lekarze widzą tak wyraźny postęp w polepszeniu, iż niewahają się wyrazić nadziei, ze monarcha będzie wkrótce panem swego głosu. Byłoby to wielkiej doniosłości, albowiem oddziałałoby nader ożywczo na ogólne usposobienie. Wszystkie plany przyszłości zawisły na razie od pogody. Skoro ustali się pogoda, cesarz przeniesie się do Wiesbadenu, co jednak nie nastąpi w żadnym razie przed świętami wielkanocnemi.

Z innej strony telegrafują do dzienników wiedeńskich: Stan zdrowia cesarza jest względnie dobry. Cesarz ma apetyt i załatwia z niezmordowaną wytrwałością wszystkie bieżące sprawy.

O przedsięwzięciu jakiejbądź operacyi niema w tej chwili mowy. Pomimo zaprzeczen, wyjazd do Wiesbadenu jest rzeczą postanowioną. Cesarz wraz z dworem zamieszka w zamku paulińskim ks. Adolfa Nassauskiego. Za przesiedleniem się do Wiesbadenu przemawiają kategorycznie wszyscy lekarze, albowiem powietrze w Berlinie jest wilgotne tem samem zabójcze dla cesarza. Lekarze zresztą pod tym tylko warunkiem zgodzili się na powrót do Berlina, iż bezzwłocznie po uroczystościach pogrzebowych i załatwieniu najważniejszych spraw rządowych cesarz wyjedzie na dłuższy pobyt do odpowiedniejszej dla jego zdrowia miejscowości.

Dzienniki berlińskie podnoszą, iż z książęcych gości, przybyłych na pogrzeb cesarza Wilhelma, żaden nie doznał u dworu tak gorącego przyjęcia, jak Najd. Cesarzewicz Rudolf. W sobotę, już po pożegnaniu się wszystkich książąt, Następca Tronu austryackiego pozostał na usilną prośbę cesarza jeszcze całą niemal godzinę w najściślejszem kółku familijnem i powrócił do Berlina dopiero przed samem odejściem pociągu.

Cesarzowa Wiktorya jest od dwóch dni nieco cierpiącą, co przypisują jednak wyłącznie natężeniom i wzruszeniom ostatnich tygodni.

Nominacya hr. Radolińskiego wielkim marszałkiem nadwornym zrobiła w ogóle dobre ważenie.

Według panującego na dworze berlińskim zwyczaju, zawiadamia każdorazowy monarcha przez osobnych posłów dwory i rządy europejskie urzędowo o dokonanem objęciu tronu. W tym celu udadzą się: generał hr. Lehndorff do Wiednia, generał Werder do Petersburga, generał ks. Hohenlohe-Ingelfingen do Rzymu (Kwirynału), książę Hatzfeld-Teschenberg do Ojca świętego, ks. Radziwiłł do Madrytu i Lizbony, generał hr. Alten do Paryża, generał baron Loe do Londynu.

W kwestyi dochodu cesarza znajdujemy w dziennikach następujące szczegóły: Państwo niemieckie nie udziela swemu monarsze listy cywilnej, godność cesarska tedy jest najwyższym „niepłatnym urzędem honorowym“. Król pruski wszakże ma następujące dochody: Pobieraną z góry rentę z posiadłości ziemskich i lasów, wynoszącą 7,719,296 marek, nadto udzielaną corocznie przez izby dotacyę, dodatek do renty funduszu koronnego fideikomisu w sumie 4,500.000 marek, co czyni ogółem 12,219.296 marek rocznie.

Rokowania między Watykanem i Rossyą.

Z Wiednia telegrafuje korespondent (*S. K.*) do *Czasu*:

„Biuro korespondencyjne, donosząc o układach Watykanu z Rossya, mylnie powiedziało, iż idzie o odnowienie konkordatu z r. 1883. Szło tu bowiem o układ Jacobiniego z roku 1883. Bardzo ważne w tej mierze podaje wiadomości ***Figaro*** z niedzieli, w korespondencyi z Rzymu, prawdopodobnie autentyczne, gdyż o ile wiem, korespondent otrzymuje informacye od ambasady francuskiej przy Watykanie. Świadczą one, że rzeczy już daleko są posunięte.

Telegram z Rzymu do ***N. freie Presse*** potwierdza wiadomości ***Figara***; mówi, że rokowania są bliskie zakończenia, a układ ostateczny ma mniej więcej brzmieć tak, jak porozumienie z r. 1883.

Telegram dodaje rzecz nieprawdziwą lub niedokładną, iż nominacya biskupów i proboszczów oddaną ma być rządowi; dalej, że co się tyczy małżeństw mięszanych, osiągnięte zostało porozumienie, i że zostaje tylko do uregulowania używanie języka rossyjskiego“.

Inna depesza tego samego korespondenta donosi: Wiadomości z Rzymu mówią zgodnie, iż w kołach watykańskich panuje przekonanie, że układy z Rossyą zostaną zakończone przed świętami wielkanocnemi. W Watykanie mówią, że przedewszystkiem będzie wprowadzony w życie i tym razem istotnie układ Jacobini'ego z roku 1883. Papież, jak utrzymują, pragnie spiesznie rzecz zakończyć, bo przewiduje wojnę, i chce pośredniczyć.

KRONIKA

Lwów, 22 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Witków nowy, w powiecie kamioneckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Z Wiednia** piszą do *Czasu*: Bawi tu marszałkowa hr. Tarnowska w przejeździe do Rzymu, gdzie udaje się także hr. Ludwikowa Wodzicka na święta, po świętach zaś podąży tam hr. Ludwik Wodzicki. Hr. Artur Potocki, po dłuższym tu pobycie, wyjeżdża we wtorek wieczór do Krakowa, gdzie zabawi dni kilka, poczem uda się prawdopodobnie na święta do Rzymu. Hr. Romanowie Potoccy powrócili w poniedziałek z Berlina.

— **Hirsch Ornstein**, rabin lwowskiego zboru izraelickiego, radny m. Lwowa, zmarł przedwczoraj, po dłuższej chorobie, przeżywszy 72 lat; dzisiaj w południe odbył się jego pogrzeb.

(*m*) **Walne zgromadzenie** Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych rozpoczęło się dzisiaj o godzin. 9 rano nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów, podczas którego spiewała „Lutnia“ lwowska, pod kierownictwem pana Niewiadomskiego.

Po nabożeństwie zebrali się pp. delegaci wcale licznie w sali ratuszowej, gdzie prezes Towarzystwa, Stefan hr. Zamojski, zagaił posiedzenie dłuższą przemową, w której podniósł, że Towarzystwo obchodzi w tym roku 20 rocznicę swojej działalności i że rozwój instytucyi nie ustaje; cieszy się ona powszechną życzliwością, nawet ze strony tych, którzy pierwotnie żywili ku niej pewne uprzedzenia; na dowód rozwoju Towarzystwa przytoczył mowca wymowne cyfry, zawarte w sprawozdaniu centralnego wydziału, które podaliśmy w streszcze-

niu przedwczoraj. Z oddziału przemyskiego nadszedł telegram, życzący zgromadzeniu powodzenia w pracy. Sprawozdanie z czynności Wydziału centralnego za r. z., przedłożone przez p. Makarewicza a przez nas już streszczone, przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości. — Delegat, p. J. Gawroński, odczytał obszerne sprawozdanie komisyi rachunkowej. Zgromadzenie wybrało komisye: petycyjną, administracyjną, realnościową i rachunkową, którym to komisyom przedłożono rozliczne sprawozdania i wnioski centralnego Wydziału do zbadania i zdania sprawy na jutrzejszem posiedzeniu

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa pedagogicznego, oddziału lwowskiego, odbędzie się we czwartek, dnia 29 b. m. o godzinie 3 po południu w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym; 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie z czynności zarządn. stanu kasy i biblioteki. 3) Odczyt p. Józefa Opałka: „Początki nauczania". 4) Wnioski członków.

— **Stworzenie swiata, Haydena.** Galic. Towarzystwo muzyczne wykona w ciągu wielkiego tygodnia w teatrze hr. Skarbka, wielkie oratoryum Haydena „Stworzenie świata". Jest to jedno z najwspanialszych dzieł Haydena, pełne prześlicznych melodyj, wymagające niezwykle licznych sił i przygotowań. Wydział Towarzystwa czyni też od kilku miesięcy wszelkie starania, by pozyskać jak najlepsze siły do chórów, orkiestry i partyj solowych. Chór liczyć będzie przeszło 90 osób, przedstawia więc, jak na nasze siły niezwykle imponującą liczbę. Do orkiestry pozyskano również prawie wszystkie artystyczne i amatorskie siły naszego miasta. Partye solowe wykonają pani Kasprowiczowa, panna Gr., pp. Czerny i Jeromin. — Oratoryum zajmie cały wieczór. Próby odbywają się od kilku miesięcy pod dyrekcyą p. R. Schwarza, który z rzadką gorliwością i zamiłowaniem oddaje się przygotowaniu dzieła. Bilety można zamawiać w kasie teatralnej.

= **Zapiski policyjne.** S k r a d z i o n o z witryny sklepowej pod l. 30 przy ulicy Ormiańskiej 24 par damskich a jedną parę męskich bucików, wartości 60 zł.; paczkę, która zawierała sztukę nankinu, wartości 8 złr. — Z g u b i o n o: los loteryi ubogich m. Wiednia i zastawniczą kartkę z dnia 13 grudnia z. r. l. 23856. — Z a k w e s t y o n o w a n o złoty mały płaski pierścionek, z dużym białym rżniętym kamykiem.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 22 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie połndniowo-wschodni (SE), średnia temperatura doby około 5°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne lecz niespokojne, opad co najwięcej wcale nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +6·6°C., najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła +1·5°C, najwyższa była 12·5°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 766·7 mm.

— **Powodzie w kraju.** Czytamy w *Czasie*: „Starostwo tutejsze stara się o jak najrychlejsze zebranie dat szczegółowych co do szkód zrządzonych powodzią, na podstawie bowiem szczegółowego takiego przedstawienia możliwem będzie dopiero wynagrodzenie strat, poniesionych przez dotkniętych powodzią w inwentarzu, plonach, gruntach i domach. Celem zbierania rzeczonych dat wyjeżdża znowu jutro urzędnik starostwa p. Przybielecki w górę Wisły. W zebraniu dat współdziałają delegaci wydziału Rady powiatowej, powierzono też uzupełnienie niektórych szczegółów żandarmeryi. Dotąd wszelka pomoc dla dotkniętych powodzią była tylko doraźną i na taka doraźną pomoc, na chleb i sól, przeznaczyło Namiestnictwo 500 zł. dla powiatu krakowskiego, takiej bowiem kwoty zażądał delegat Namiestnictwa hr. Borkowski. Ofiara Najj. Pana i składki ze szlachetną gotowością niesione otarły niejedną łzę, uratowały od nędzy niejedną nieszczęśliwą rodzinę, nakarmiły setki zgłodniałych. Teraz głównym punktem będzie wynagrodzenie strat, a jest ono jak najrychlej pożądanem dla rolników w obec zbliżającej się szybko pory wiosennej. Bardzo dobrze więc robi starostwo krakowskie, że daty te na podstawie których pomoc ze strony Rządu nastąpi, stara się zebrać w jak najkrótszym czasie.

— **O wylewie Wisłoka** odbieramy z Łańcuta następujące szczegóły: Powyżej mostu w Dąbrówkach utworzył się zator lodowy, który ciągnął się na mniej więcej 3 do 4 milowej przestrzeni aż do mostu w Dąbrówkach, zajmując całe łożysko Wisłoka prawie do wysokości górnego pokładu mostu. Skutkiem tego woda Wisłoka, nie mając miejsca w korycie rzeki, rozlewała się po nadbrzeżnych polach i wioskach. Saperzy uprzątnęli już znaczną część zatoru a niezmordowanej ich pracy należy zawdzięczać zabezpieczenie i utrwalenie lewego brzegu mostu, który był już znacznie podmulony. Ucierpiały najwięcej wsie Czarna, Dąbrówka i Wola dalsza. Dla rodzin tamtejszych zebrano 14 zł. 50 ct. na zakupno chleba, który zaraz zakupiono i rozdzielono. Dnia 19 przybrał wylew znaczniejsze rozmiary. Woda rozlała się na 2 kilometrowej przestrzeni i przerwała komunikacyę z mostem w Dąbrówkach, do którego można się dostać jedynie łodziami. Zatory ruszyły dnia 19 o godzinie 5 po południu, a saperzy rozpoczęli rozsadzać zator powyżej mostu. Z ludzi nikt życia nie stracił. Obecnie minęło już wszelkie niebezpieczeństwo. Namiestnictwo wysłało na zapomogi na ręce starosty w Łańcucie 300 zł.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bohorodczanach z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 24 kwietnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Powodzie na Węgrzech.** Z Bekes donosi telegram, że domy zalane zapadają się. Ludność obozuje po kościołach. 35.000 morgów obszaru stoi pod wodą. Wezbrana rzeka Laborcz przerwała groblę kolejową pomiędzy Laborczem a Radvany w chwili, gdy szedł pociąg mięszany. Lokomotywa i sześć wagonów wpadło w rzekę; maszynista zabity, dwóch konduktorów ciężko a palacze lekko ranieni. Podróżni nieuszkodzeni, gdyż wozy osobowe zostały na torze. Wypadek nastąpił 19 marca o godzinie 11 w nocy. Rzeka Ondawa zalała okolicę i stacyę Terebes.

— **Powodzie w Królestwie.** Według urzędowych doniesień, na Wiśle znajdują się jeszcze trzy wielkie zatory, których dotąd rozbić nie zdołano, a mianowicie pod Zawichostem, Górą Kalwaryą i pod wsią Gassy. Pod Iwangrodem również utworzył się zator, nad którym czuwają saperzy. Woda na całej długości rzeki dotąd stale opadała, prawdopodobnie jednak w skutek parodniowej odwilży i szybkiego tajania śniegów, poziom rzeki podniesie się znacznie. P. gubernator warszawski polecił wójtom gmin miejscowości dotkniętych powodzią, zebrać szczegółowe wiadomości o stratach spowodowanych wylewem. Nie ulega wątpliwości, że będą one znaczne, w tej chwili jednak jeszcze określić się nawet w przybliżeniu nie dadzą.

— **Warta w Poznaniu** wylała, zalewając niżej położone okolice przedmiejskie. Około 1.500 osób pozostało w skutek tego bez dachu.

— **Tyber** wystąpił z brzegów i zalał okolicę Panteonu w Rzymie, oraz Rippetę, Lungarę i Campanię.

— **Zaślubiny królewicza szwedzkiego**, Oskara, z panną Ebbą Munck, jak już donieśliśmy, odbyły się dnia 16 b. m. w Bournemouth. Z powodu śmierci cesarza Wilhelma, zaniechano wszelkiej publicznej manifestacyi na życzenie królowej szwedzkiej. Do kościoła św. Stefana wstęp został publiczności dozwolony, a tylko część nieznaczna świątyni była dla gości weselnych zarezerwowana. Księżna Albany i duńska następczyni tronu zajęły miejsce z prawej strony królowej szwedzkiej; nadto obecnymi byli królewicze szwedzcy Karol i Eugeniusz, oraz porucznik Munck, brat panny młodej, którą prowadził do ołtarza ojciec, pułkownik Munck.

— **Ojciec święty** zarządził opracowanie historyi jubileuszu papieskiego. Historya ta ma pomiędzy innemi zawierać dokładną statystykę pielgrzymek, tekst adresów i wyliczenie darów. Osobne odbitki tego dzieła w edycyach ozdobnych rozesłane będą członkom rodzin panujących.

— **Kolej podziemna w Londynie.** Kiedy w Londynie rozpoczęto budowę kolei podziemnej, spodziewano się, iż przyniesie ona akcyonaryuszom sowite zyski. Kapitaliści ubiegali się zatem o nabywanie akcyj tej kolei, a jednym z głównych akcyonaryuszów był nawet Gladstone, który uchodzi za dobrego finansistę. Tymczasem nadzieje zawiodły, kolej zamiast zysków przynosi straty, a główną przyczyną tego jest powstanie znacznej liczby omnibusów, które przewożą pasażerów na dalekie dystanse bardzo tanio, bo za jednego pensa (5 cent.). Każdy zatem woli jechać omnibusem, aniżeli narażać się na oddychanie zgęszczonem powietrzem w tunelu podziemnym.

— **Największy teleskop** astronomiczny w świecie został już ustanowiony w obserwatoryum na górze Hamilton w Kalifornii, położonym w wysokości 4000 metrów nad powierzchnią morza. Pierwsze spostrzeżenia, dokonane zapomocą tego instrumentu, dały jaknajlepsze rezultaty. Założyciel obserwatoryum, Jakób Lick, milioner amerykański, nie doczekał się urzeczywistnienia najgorętszego życzenia swego, którem było właśnie danie światu nauki największego teleskopu; Lick umarł przed 11-tu laty.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **Opera.** W sobotę usłyszeliśmy po raz czwarty w tegorocznym sezonie „Żydówkę". Tytułową partyę odspiewała tym razem pani Dotti i wywiązała się z zadania swego lepiej, aniżeli można się było tego spodziewać po niefortunnym jej występie w Hugenotach. Z tem wszystkiem wyznać musimy otwarcie, że z trzech przedstawicielek „Żydówki", występujących w tegorocznym sezonie na naszej scenie, najwięcej zadowoliła nas w tej partyi panna Porth. Przynajmniej intonacya była u niej czystą, a to znaczy wiele. Pan Matteo-Schlafenberg spiewał lepiej niż zwykle, chociaż i tym razem nie mógł powstrzymać się od udarowania publiczności tem niepotrzebniejszem, że niefortunnem wysokiem C. O panu Jerominie i reszcie wykonawców pisaliśmy już niejednokrotnie z okazyi przedstawienia Żydówki. Nic więc innego i dzisiaj o nich powiedzieć nie możemy, jak tylko to, że spiewali porządnie. — W niedzielę powtórzono Carmen z panną Mirą Heller w tytułowej partyi. Młoda debiutantka święciła tryumfy po raz wtóry — mimo wrzekomego braku niskich tonów — stwierdzonego przez pewnego znawcę.... wysokich tonów. Oj ci znawcy! Z wyjątkiem chórów całość wykonania pięknej opery Bizeta powiodła się bardzo dobrze. — Na szczególną pochwałę zasługuje wykonanie kwintetu w drugim akcie; pozwolilibyśmy sobie tylko zwrócić uwagę pana Jareckiego na to, iż kwintet ten powinienby być spiewanym *pianissimo*, prawie szeptem jak tego wymaga ppp. (potrójne) umieszczone w partyturze. Pan Vicini spiewał bardzo pięknie, a grał bezporównania umiarkowaniej, aniżeli za pierwszym razem.

Dzisiaj usłyszymy Mozartowskiego „Don Juana". Lepiej późno niż nigdy. Przed kilkoma miesiącami obchodził cały świat cywilizowany stuletnią rocznicę przedstawienia arcydzieła Mozarta, powinnoby zatem i dzisiejsze przedstawienie przybrać u nas cechę uroczystości muzycznej pierwszego rzędu. Niewątpimy, że dyrekcya, reżyserya, spiewacy, orkiestra i chór dołożą wszelkich starań, ażeby nieśmiertelne dzieło tego mistrza nad mistrze wykonanem zostało jak najpiękniej. „Don Juan" otwiera naszym artystom szerokie pole do wykazania całego zasobu inteligencyi i artyzmu, a publiczności naszej nastręcza sposobność udowodnienia jak najliczniejszem zebraniem się w teatrze, iż zmysłu artystycznego nie zaprzepaściła w operetkowych kupletach.

Galicyjska kasa oszczędności.

(*L*) Pod przewodnictwem JE. Włodzimierza hr. Russockiego, w obecności komisarza rządowego, radcy Namiestnictwa, p. Andahazego, odbyło się dzisiaj przed południem ogólne zgromadzenie Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności, na którem przedewszystkiem dyrektor Zima przedłożył sprawozdanie rachunkowe za rok zeszły, tudzież wnioski, co do podziału czystego zysku

Co do sprawozdania rachunkowego, zaznaczamy, że ogólny ruch kasy w r. z. wynosił 53 754.491 zł. (centy opuszczamy). Bilans kasy za r. z. wykazuje następujące ważniejsze pozycye w stanie czynnym: Zapas gotówki 292.891 zł.; pożyczki hipoteczne 10,160.341 zł; pożyczki dane gminom i powiatom 857.678 zł.; pożyczki dane towarzystwom zaliczkowym 291.654 zł.; weksle 1,854.815 zł.; zaliczki na zastawy papierów wartościowych 33.411 zł.; rachunki bieżące, pokryte papierami wartościowemi, 3,016.497 zł.; rachunki zakładów kredytowych 253.725 zł., razem wynosił stan czynny 17,361.594 zł. — Stan bierny: wkładki, włącznie ze skapitalizowanemi odsetkami, 16,874.447 zł.; rachunki bieżące gmin, zakładów publicznych i kaucyj ogniowych zł. 275.427; wierzytelności funduszów: rezerwowego, emerytury, fundacyi pamiątkowej i fundacyi dla sług 40.301 zł.; odsetki pobrane na r. b. 111.260 zł. Zysk z obrotu funduszów za r. z. wynosił 94.167 zł., ale od tej kwoty strącić należy różnicę kursu z oblikwidacyi papierów wartościowych, będących w zapasie funduszu ruchomego z dn. 31 grudnia r. z. w kwocie 34.010 zł., tak, że czysty zysk za r. z. wynosi 60.157 zł. Fundusz rezerwowy wykazuje poważną sumę 1,647.406 zł.; fundusz pamiątkowy zł. 381.258 zł.; fundusz stypendyjny 7.263 zł.; fundusz nagród dla sług 9.811 zł.; depozyta kaucyj i obce 7.787 zł.

Sprawozdanie powyższe przyjęło zgromadzenie do wiadomości a zgodnie z wnioskami dyrekcyi rozdzieliło czysty zysk w kwocie 60.157 zł. w następujący sposób: a) do funduszu rezerwowego 37.000 zł.; b) do dyspozycyi dyrekcyi na nieprzewidziane wypadki 5.000 zł.; c) na zapomogi dla wdów i sierót po urzędnikach 1.000 zł.; e) na cele dobroczynne i użyteczne 9.657 zł., razem **60.157 zł.**

Następnie przyjęło zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie syndyka za r. z.; sprawozdanie delegowanego członka wydziału z odbytej rewizyi; sprawozdanie komisyj rewizyjnych wydziału i Towarzystwa, a na wniosek tej ostatniej komisyi udzieliło zgromadzenie dyrekcyi absolutoryum za r. z.

Dalej wybrało zgromadzenie komisyę rewizyjną na r. b.; wybrało 4 nowych członków Towarzystwa, a mianowicie pp.: Edmunda Mochnackiego, Oswalda Mochnackiego, dr. Józefa Rożańskiego i Zygmunta Zminkowskiego. Członkami wydziału zostali wybrani pp.: Bolesław Augustynowicz, Karol Kiselka i Winter; członkiem dyrekcyi wybrany p. Juliusz Mikolasz.

W r. z. — jak wiadomo — uchwaliło zgromadzenie fundacyę pamiątkową, w kwocie około 400.000 zł., przeznaczyć na budowę gmachów dla miejskiego muzeum przemysłowego i państwowej szkoły przemysłowej. W myśl tej uchwały przedłożyła dziaj dyrekcya (sprawozd. p. Zima) ogólnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia następujący akt fundacyjny: I.) Z p o w o d u i d l a u c z c z e n i a j u b i l e u s z u 40 l e t n i e g o p a n o w a n i a J e g o C e s. K r ó l. A p o s t. M o ś c i F r a n c i s z k a J ó z e f a I., przeznacza gal. kasa oszczędności we Lwowie kapitał w wysokości 400.000 zł., uzbierany z czystych swych zysków z lat ubiegłych, jako fundacyę pamiątkową na wybudowanie w mieście Lwowie gmachów, celem pomieszczenia w takowych miejskiego muzeum przemysłowego i państwowej szkoły przemysłowej. W razie uzyskania przyzwolenia Najj. Pana, fundacya nosić będzie nazwę: „Fundacya gal. kasy oszczędności we Lwowie imienia Cesarza Franciszka Józefa I." — II.) Powyżej wymienione budynki staną na placu *Castrum* do gminy m. Lwowa należącym, przejdą przeto na własność tej gminy. III.) Budowę gmachu przeprowadzi gal. kasa oszczędności w porozumieniu z gminą m. Lwowa, stosownie do potrzeby i celu, na jakie są przeznaczone. IV.) Gal. kasa oszczędności zastrzega dla siebie udział w zarządzie m. muzeum przemysłowego, stosownie do statutu, dla Zarządu tego muzeum uchwalonego. V.) W razie zwinięcia państwowej szkoły przemysłowej lub m. muzeum przemysłowego, przeznaczy gmina m. Lwowa zabudowania, o których mowa, na inne cele wychowania lub kształcenia. VI.) Udział w zarządzie m. muzeum przemysłowego, w IV.) ustępie obecnego aktu zastrzeżony, przechodzi, na wypadek zwinięcia tej instytucyi, na galicyjski Wydział krajowy we Lwowie.

Zgromadzenie zatwierdziło powyższy akt fundacyjny.

Kwotę 9657 zł., przeznaczoną w myśl powziętej uchwały na cele dobroczynne i użyteczne, rozdzieliło zgromadzenie zgodnie z propozycyą dyrekcyi w następujący sposób:

Po 500 złr. otrzymali: Zakład ciemnych i zakład głuchoniemych we Lwowie; ochronka chrześciańskich małych dzieci; Towarzystwo miłosierdzia *Opatrzność*, na dom pracy; Siostry miłosierdzia we Lwowie na szpital ubogich; galicyjskie konserwatoryum muzyczne.

Po 300 zł. otrzymali: Towarzystwo Dam dobroczynności; Towarzystwo chrześciańskiej kuchni ludowej; przytulisko dla sierot pod opieką św. Józefa; Siostry miłosierdzia dla Zakładu św. Teresy; Szpitalik św. Zofii dla ubogich dzieci; Towarzystwo opieki polskich weteranów; Towarzystwo gimnastyczne *Sokół*; internat ruski OO. Zmartwychwstańców.

Po 200 zł. otrzymali: Towarzystwo Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo; Towarzystwo św. Wincentego na ciepłą strawę; Zarząd I. izraelickiej kuchni ludowej; Ochronka chłopców pod opieką św. Antoniego; Towarzystwo Panien ekonomek; Stowarzyszenie pracy kobiet; Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich *Gwiazda*; Lecznica lwowska; Przełożeństwo zboru izraelickiego dla ubogich żydów; Towarzystwa bratniej pomocy na wszechnicy i na politechnice; Towarzystwo przyrodników na wydawnictwo czasopisma *Kosmos*; Tow. pedagogiczne na kolonie wakacyjne; Towarzystwo pomocy naukowej; Tow. oświaty ludowej dla Lwowa i okolicy; Zakład wychowawczy dziewcząt pod zarządem pp. Bazylianek; Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami; Towarzystwo Kółek rolniczych

Po 100 zł. otrzymali: Konwent pp. Sakramentek na restauracyę klasztoru i kościoła; Tow. św. Józefa z Arymatei; Tow. czytelni akademickiej we Lwowie; Stowarzyszenie rękodzielników *Skała*; Dom opieki dla sług; Stowarzyszenie szkolna pomoc.

Towarzystwo *Bonus Pastor* otrzymało 57 zł. na misye ludowe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 21 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·25 do 6·85, żyto 4·10 do 4·75, jęczmień browarny 3·80 do 6·—, owies 4·30 do 4.70, groch 5·— do 9·50; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·65, żyto 2·00 do 4·60, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·10, do 4·50. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 22·— do 38·—, koniczyna biała 14·— do 36·— koniczyna szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 3·85 do 4·50, jęczmień 3·80 do 5·50. owies 3·75 do 4·50, groch 5·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 34·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·75, żyto 4·— do 4·50, jęczmień 4·30 do 5·65, owies 3·50 do 3·85, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80. rzepak 9·— do 10·—, lnianka ·—·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 36·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Ruch handlowy w gotowym ziarnie pszenicy i żyta zsczyna się powoli ożywiać.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani, która wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą odbywa podróż pod nazwiskiem hrabiny Hohenems, bawi od dni kilku w Londynie, gdzie pomimo zimna, zwiedza osobliwości miasta i przedsiębierze wycieczki w okolice.

Na cześć króla rumuńskiego i jego małżonki, odbył się wczoraj w apartamentach Najj. Pana obiad galowy.

Fremdenblatt, zamieszczając Najw. rozkaz, mocą którego Najd. Cesarzewicz Rudolf został mianowany generalnym inspektorem piechoty, tak pisze:

Rozkaz ten Najwyższego Wodza powita armia z zapałem i wdzięcznością. Tym sposobem Jego Ces. Mość kreował ważną posadę wojskową, nieznaną dotychczas w armii, gdy bowiem artylerya i kawalerya, inżynierya i inne specyalne bronie posiadają inspektorów, nie ustanawiano dotychczas dla głównej broni armii, to jest piechoty, tego rodzaju posady. Monarcha powołując do życia inspekcyę piechoty i przeznaczając dla tych funkcyj Dostojnego Następcę Tronu, składa ponowne świadectwo Swojej gorącej pieczołowitości dla wszystkich gałęzi wojska, zaszczyca i podnosi żołnierzy tej broni, która stanowi rdzeń nowoczesnych sił zbrojnych, i przekazuje Najd. Cesarzewiczowi obszerny zakres działania, który utrzyma go w ciągłej, ścisłej styczności z całą armią. W dziejach wojskowości armii austryackiej, ten Najw. rozkaz zostanie zapisanym jako wiekopomny akt, napełniający armię radością i wdzięczną dumą.

Dnia 15 b. m. jako w dzień imienin prezesa gabinetu, hr. Taaffego, udali się prezesowie wszystkich frakcyj pełnej Izby deputowanych do pałacu Ministerstwa spraw wewnętrznych, celem złożenia Jego Ekscellencyi, w imieniu odnośnych klubów parlamentarnych, najserdeczniejszych życzeń.

Wspólny Minister wojny, br. Bauer, przybył przedwczoraj rano po raz pierwszy w nowym swym charakterze do pałacu Ministerstwa wojny; oficyalne przedstawienia szefów oddziałów i urzędników Ministerstwa, zostały zapowiedziane dopiero na dzień dzisiejszy. O godzinie 10 udał się p. Minister do zamku cesarskiego, aby wziąć udział w konferencyi pod przewodnictwem Najj. Pana.

Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza i minister honwedów, Fejervary, wyjechali wczoraj wieczorem z Pesztu do Wiednia.

Pan Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Winnikach, Stefana Manaczyńskiego, notaryuszem w Grzymałowie.

Z Pesztu telegrafują do *Fremdenblattu*: Wspólne Ministerstwo wojny zawiadomiło już Rządy obu połów Monarchii o wysokości tych sum, jakich zażąda od Delegacyj skutkiem nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych. Preliminarz ten obejmie zarówno ową zaliczkę, jaką wspólna rada ministrów w grudniu, z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Delegacyj, już przyznała, jak i te wydatki, które w przyszłości, oprócz objętych budżetem wspólnym, będą wymagane. *Nemzet* twierdzi, że zbierające się w tych dniach konferencye ministeryalne zajmą się tylko budżetem, owe nadzwyczajne zaś kredyta będą przedmiotem późniejszych narad. Zestawienie wspólnego budżetu doznało skutkiem zmiany osób pewnej zwłoki, pomimo to Delegacye zbiorą się zaraz po Zielonych świątkach. Według *Budap. Hirlap*, Rządy obu połów Monarchii zażądają na potrzeby obrony krajowej i pospolitego ruszenia, ogółem 60 mil. zł.

Dzienniki berlińskie zapowiadają pewne zmiany w gabinecie pruskim. Minister Puttkamer ma ustąpić a jego miejsce zająć Böttticher, lub inny wyższy urzędnik. Dalej obiega pogłoska, że ks. Bismarck konferował z pozasłużbowym ministrem hr. Eulenburgiem, w sprawie objęcia teki spraw wewnętrznych, otrzymał jednak odmowną odpowiedź. Hr. Stolberg pozostaje na razie, na wyraźne życzenie cesarza, ministrem domu królewskiego.

Z Belgradu donoszą do *Polit. Corr.*: Wieści o przesileniu w ministerstwie serbskiem, rzekomo z powodu stanowiska, zajętego przez gabinet Gruicza w obec stowarzyszenia monopolu tytoniowego, są zupełnie mylne. Gabinet nie zajmie w obec propozycyj pomienionego stowarzyszenia żadnego zdecydowanego stanowiska i pozostawi skupczynie, czy je zechce przyjąć lub odrzucić.

W Paryżu poczytują za bardzo ważny objaw, wydanie przez krańcową lewicę Izby deputowanych manifestu przeciw wichrzeniom generała Boulangera. Na manifescie tym podpisani są Clémenceau i Labordère na czele dalszych 50 podpisów.

Manifest ten brzmi:

Podpisani deputowani, członkowie krańcowej lewicy, protestują przeciw manifestacyi wyborczej dla generała Boulangera. Deputowani tego obozu oddani są idei odrodzenia ojczyzny i utrwalenia republiki na zasadach demokratycznych. Zdecydowani śmiało prowadzić walkę przeciw rozbudzaniu umysłów w kierunku niedorzeczności, domagamy się od wyborców poprawienia ich dzieła i żądamy ściśle określonych mandatów i mężów zdecydowanych. W ten sposób pozostajemy w harmonii z zasadniczą podwaliną republiki: posłuszeństwem dla zbiorowej woli narodowej. Głosować na generała, który nie chce złożyć swojej szpady, byłoby plebiscytem. Jako republikanie, nie chcemy plebiscytu, bo oznacza on zrzeczenie się wolnego narodu. Rewolucya utrwaliła naszą wolność i uratowała nasze terytoryum, kiedy zmusiła okrytego najwyższą chwałą żołnierza po zwycięstwach nieśmiertelnych, do uchylenia się przed prawem. Wówczas milczeli generałowie. Wdzieranie się komendantów wojskowych do polityki, jest nietylko zagrożeniem wolnych instytucyj kraju, ale jest oraz osłabieniem jego obrony, ponieważ rozdwaja jego siły w obec zagranicy. Wynikiem takich stosunków było zawsze zatracenie praw naszych i klęska, jako kara za błędy. Dlatego zaklinamy wszystkich dobrych obywateli ażeby zaniechali niebezpiecznych manifestacyj, a zaklinamy ich w imieniu tradycyi i zasad demokracyi, jakoteż w interesie ojczyzny i republiki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnobrzeg, 22 marca o godzinie 11 przed południem (*Tel. pr.*) Od nocy woda bardzo przybiera i dochodzi już teraz do pierwotnej wysokości. Kapitan statku "Kraków" telegrafował do komendy w Krakowie o nadesłanie czterech łodzi z żołnierzami, dla niesienia ratunku zagrożonym.

Tarnobrzeg, 22 marca godzina 11 min. 50 przed południem. (*Tel. pr.*) Woda opada w takim samym stosunku, jak przybierała. W tej chwili jest o 15 cent. niższą.

Jasło, 21 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczór zator szczęśliwie usunięty; most uratowany.

Wiedeń, 22 marca. W podkomisyi dla sprawy podatku spirytusowego oświadczył p. Minister skarbu, dr. Dunajewski, iż nowe przedłożenie o podatku spirytusowym nie dotknie bynajmniej prawa propinacyjnego co do jego istoty. Ustawodawstwo państwowe przedsiębrało w ostatnich dziesiątkach lat kilkakrotne zmiany w opodatkowaniu spirytusu, co w następstwie prowadziło zawsze do podwyższenia dochodów z podatku, a jednak nie wysnuwano z tego żadnych konsekwencyj względem prawa propinacyjnego, jako takiego, a ze strony właścicieli prawa propinacyi nie wnoszono żadnych roszczeń o odszkodowanie spowodowanego tym sposobem rzeczywiście ubytku w dochodzie z propinacyi. Rząd nie obawia się wielkiego ubytku w konsumcyi spirytusu skutkiem podwyższenia podatku. Co się tyczy obaw ubytku w dochodzie z propinacyi, należy spodziewać się, że ewentualnie przewidywane zmniejszenie się konsumcyi wódki wywoła prawdopodobnie zwiększenie się konsumcyi piwa. Także i na tę okoliczność trzeba zważyć, że dla pracującego z bardzo wielkim zyskiem dzierżawcy propinacyjnego, szynk jest ogniskiem jego handlowej czynności, rozpościerającej się na całą okolicę, a która-to czynność opłaca mu się niemniej sowicie, jak korzystanie z prawa propinacyjnego. W wielu też razach dzierżawcom propinacyjnym zarówno bardzo zależy na pozyskaniu takiego ogniska do prowadzenia interesów, jak o pozyskanie samego prawa wyszynku. Z uwagi tedy na taki stan rzeczy, nie jest prawdopodobnem, aby podwyższenie ceny alkoholu skutkiem podwyższenia podatku spirytusowego, musiało dla posiadającego prawo propinacyi sprowadzić zmniejszenie się dochodów. Ponieważ jednak w komisyi postawiono formalny wniosek, aby z obawy zmniejszenia się dochodów z prawa propinacyjnego, ze względu na słuszność, kredyt hipoteczny i gospodarkę gmin, udzielić posiadającym prawo propinacyi, z okazyi podwyższenia podatku od alkoholu, pewne odszkodowanie ze strony państwa, przeto Rząd nie chce zapoznawać tego z inicyatywy komisyi wyszłego wniosku, ale musi zaczekać aż do czasu, gdy komisya określi, w jaki sposób, w jakiej wysokości i na jakich warunkach ma być udzielonem to poparcie ze strony państwa.

Wniosek dep. Meng'era, aby w sprawie postanowień projektu ustawy co do bonifikacyi wywozu drożdży prasowanych i likierów, i dalej w sprawie postanowień przejściowych, zwołać ankietę, przyjęto znaczną większością, poczem uchwalono przejście do rozprawy szczegółowej.

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pryw.*) W subkomitecie komisyi spirytusowej oświadczył p. Minister Dunajewski, iż Rząd w zasadzie nie będzie się opierał ewentualnemu wnioskowi komisyi względem udzielenia pewnego wsparcia ze strony państwa dla właścicieli propinacyi, ale sposób i wysokość tego wsparcia musi pierwej komisya oznaczyć, zanim Rząd wypowie o tem swoje zdanie. Subkomitet postanowił zwołać ankietę względem niektórych postanowień projektu rządowego o podatku.

W miejsce Smarzewskiego został obrany przewodniczącym komisyi ekonomicznej ks. Czartoryski.

Wiedeń, 22 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych odrzucono 108 głosami przeciw 91 wniosek dep. Zeithammera, domagający się, aby komisya podatkowa przedłożyła w ciągu 24 godzin sprawozdanie o zmianach, poczynionych przez Izbę panów w ustawie o ulgach w podatku gruntowym na wypadek klęsk elementarnych.

P. Prezydent Ministrów, hr. Taaffe, odpowiada na interpelacyę dep. Weitlofa, iż przygotowania do przeprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu robotników w razie kalectwa postąpiły rzeczywiście już o tyle, że równocześnie z wejściem w życie ustawy na dniu 2 kwietnia ogłoszone zostaną przepisy wykonawcze.

P. Minister rolnictwa odpowiada na interpelacyę dep. Reichera, że według oświadczenia Ministerstwa wojny nie zostały wydane żadne rozporządzenia, któreby mąkę austryacką dopuszczały do eraryalnej konsumcyi w Bośnii i Hercegowinie tylko wówczas, jeżeli ta mąka będzie mieć węgierską plombę finansową,

Wiedeń, 22 marca. (*Tel pryw.*) Dziś rano odbyło się w kościele św. Michała uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Smarzewskiego, urządzone staraniem Koła polskiego. Mszę spiewaną i egzekwie odprawił w wielkiej assystencyi prałat ksiądz Ruczka. Równocześnie odprawili cichą mszę św. ks. Chotkowski, ks. Ozarkiewicz i Siengalewicz. Obecni byli na nabożeństwie: prezydyum Izby deputowanych, członkowie Koła polskiego, członkowie wszystkich klubów parlamentu, członkowie Izby panów: ks. Czartoryski, hr. Wodzicki i kilku innych, oraz członek pruskiej Izby panów hr. Cieszkowski i liczna publiczność.

Wiedeń, 22 marca. (*Tel. pryw.*) Dziś po południu odbędzie się pierwsza wspólna narada Ministrów względem wspólnego budżetu. Ministrowie Tisza i Fejervary przybyli już do Wiednia.

Berlin, 22 marca. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach rządowych uważają za znak symptomatyczny, że ze wszystkich książąt obecnych na pogrzebie cesarza Wilhelma, Najd. Następca Tronu austryackiego najserdeczniej przez Dwór został przyjęty; przyjęcie Najd. Cesarzewicza przez cesarza Fryderyka trwało najdłużej.

Z całych Prus donoszą o zawiejach śnieżnych w skutek czego komunikacya w wielu punktach przerwana.

Wielki książę rossyjski Michał musiał w drodze do Rossyi wrócić z Küstrina.

Tryest, 22 marca. Na walnem zebraniu stowarzyszenia „Loyda" przyjęto stypulowany z Rządem kontrakt, oraz zezwolono znaczną większością głosów na zmianę statutów Towarzystwa.

Berlin, 22 marca. Ks. Bismarck wystosował do prezydyum rady miejskiej w Gastein serdeczne pismo dziękczynne, oznajmiając zarazem, iż adres kondolencyjny tejże gminy zakomunikuje cesarzowi Fryderykowi.

Paryż, 22 marca. Boulangerowski narodowy komitet protestu cofnął kandydaturę generała Boulangera i postanowił nie brać udziału w walce wyborczej, podając za motyw takiego postępowania, iż pragnie odjąć rządowi wszelki powód do zarządzeń przeciw Boulangerowi.

Haga, 22 marca. Przy uzupełniających wyborach do Izby deputowanych w Schottenland, zwyciężył przewódca socyalno-demokratów.

Oporto (w Portugalii), 22 marca. Teatr *Baquet* spalił się podczas przedstawienia do szczętu. Widzowie wyskakiwali oknami na ulicę; ci, co nie zdołali się ratować ucieczką, zostali uduszeni dymem lub stratowani. Liczba ofiar nie jest dotychczas znaną, w każdym razie jest wielką. Obecnie setki robotników pracują nad usunięciem gruzów.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg pospieszny.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 marca 188?.

Hotel George'a

Pp. S. Polanowski z Ostrowa, K. hr. Przezdziecki z Warszawy, L. König z Pragi, K. Miksche z Bielska, H. Polko z Żółkwi.

Hotel Francuski

Pp. H. Feiler ze Schwechat, F. Aschbauer z Wiednia, A. Haufe z Drezna, O. Mathesius z Drezna, ks. Lubomirski z Równego.

Hotel Europejski.

Pp. A. Sienicki z Wołynia, J. Sebering z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 marca 1888.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	1?4	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	212	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	20	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	96	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	20	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	91	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	91	40	92	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	89	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	—	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	87	50	89	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	93	6	02
Napoleondor	10	—	10	10
Półimperiał	10	36	10	46
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	03¼	1	05¼
100 marek niemieckich	62	20	62	80

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 marca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.40	77.60
luty-sierpień	77.45	77.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79. 5	79.35
kwiecień-październik	79.30	79.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.25	131.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	137.50	138.—
„ „ 1864 po 100 złr.	163.50	164.—
„ „ 1864 po 50 złr.	163.50	164.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	92.30	92.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.35	109.55
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	100.—	101.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	103.7?	104.30
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.50	101.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	267.90	268.10
Niższo austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro węgiersk. a 600 zł.	856.—	858.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	364.—	366.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2448.—	2452.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190.—	190.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	209.25	209.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	213.75	214.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	74.—	74.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.—	158.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.—	127.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	88.—	93.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	83.—	86.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
„ „ „ po 5 prc.	99.40	100.—
„ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.40	100.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.—	92.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.50	97.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.75	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.—	96.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.60	102.10
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	97.60	98.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	95.60	96.10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	78.—	78.50
z r. 1884	86.50	86.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	96.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.25	181.—
Clarego po 40 zł. m k.	51.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75	29.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	50.40	51.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.20	17.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.50	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.25	21.75
Salma po 40 zł m. k.	59.50	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	36.—	37.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.50	48.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.—	127.30
Paryż za 100 ft.	50.22.50	50.27.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6.01.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.05.	10.06.—
Rossyjski półimperiał	10.36.—	10.38.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 21. marca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	35
„ „ „ w srebrze	79	15
Renta w złocie	109	25
5 prc. austr. renta marcowa	92	35
Akcye banku wiedeńskiego	856	—
„ „ kredytowego	267	60
Londyn	126	95
Napoleondor	10	05
Dukat cesarski men.	5	99
100 marek niemieckich	62	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Ч. 1155. (1803 1—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый въ Нижанковичахъ переведе въ днахъ 24 Цвѣтнія, 24 Мая и 26 Червця 1888, кождымъ разомъ о 10 часѣ передъ полуднемъ на мѣстци своего урядованья примусовую публичную продажь реальности, пôдъ чк. 44 въ Боршевицахъ положеной, ведля выказу гипотечного 107 к. л. п., Екатерины Кравчиковой власной, въ цѣли примусового стягненія вѣрительности обшого рôльничо кредытового Заведенія для Галиціи и Буковины въ квотѣ 101 злр. 40 цт. ав., пôдъ слѣдующими условіями:

Цѣна выклична 300 злр.

Вадіумъ 15 злр.

На первомъ и на второмъ терминѣ буде тая реальность тôлько за цѣну выкличну или высше той цѣны, на третôмъ же терминѣ также нисше цѣны выкличной проданою, однако не за низшую якъ за такую цѣну которая бы въ собѣ суму всѣхъ заипотекованыхъ на ней долгôвъ мѣстила, а на случай, еслибы на тôмъ терминѣ такой цѣны осягнути не было возможнымъ, опредѣляе ся терминъ до ульженя условій, продажь улегшающихъ, на день 26 Червця 1888, о 3 часѣ по полудни, на который взываю ся обѣ стороны и всѣхъ гипотекарныхъ вѣрителей съ тымъ заявленіемъ, що тіи гипотекарны вѣрителѣ, которыи би на тôмъ терминѣ ся неявили, яко до бôльшости голосôвъ явившихъ ся вѣрителей приступающіи почитані будутъ.

Кураторомъ незвѣстныхъ гипотекарныхъ вѣрителей установленъ Іосифъ Громницкій изъ Нижанковичь.

Нижанковичи, 30 Мая 1887.

L. 1697. (1799 1—3)

Dnia 24 maja 1888, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 11 w Gdeszycach położonej, według wykazu hipotecznego 78 Ewy Makarowej i według wykazu hipotecznego 79 Jędrzeja Makara w całości. według wykazu hipotecznego 80 Ewy i Jędrzeja Makarów po połowie i według wykazu hipotecznego 81 Ewy i Jędrzeja Makarów po trzech ósmych częściach własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 222 zł. 92 ct.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 35 zł.

Realność ta zostanie na tym terminie także niżej ceny wywołania, a nawet za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 6 czerwca 1887.

L. 917. (1792 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Złoczowie oznajmia, że celem wydobycia wierzytelności Samuela Auerbacha w kwocie 1700 zł. z pn., odbędzie się w tymże sądzie obwodowym dnia 14 maja i 18 czerwca 1888, każdym razem od godziny 10 przed południem przymusowy jawny przetarg realności objętej, 252 wykazem hipotecznym miasta Złoczów, dłużnika Józefa Malca własnej, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 834 zł. 26⅔ ct., wadyum 84 zł. aw.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 lutego 1888, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe do powyż określonej nieruchomości nabyli, lub którymby niniejsza lub późniejsze w niniejszej sprawie zapaść mające uchwały wcale albo w należytym czasie doręczoneby być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora, p. adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie z podstawieniem p. adw dra Heynego w Złoczowie.

Złoczów, 25 lutego 1888.

L. 4622. (1802 1—3)

Dnia 3 maja i 5 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 296 w Niżankowicach położonej, wykazem hipotecznym 312 objętej, śp. Katarzyny Jaroszowej własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Michała i Marceli małżonków Kinaszów w kwocie 44 zł. 10 ct. aw.

Cena wywołania 205 zł.

Zakład 20 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego, ck. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 14 grudnia 1887.

L. 8294. (1786 1—3)

Dnia 3 maja 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 260 zł. 20 ct. z pn., przymusowa publiczna relicytacya nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników Józefa i Anny Danyluków własnej, pod l. 51 subrep. 273 w Zarzeczu położonej, z tem, iż realność ta na terminie tym za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 260 zł.

Zakład 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 19 grudnia 18?7.

L. 427. (1758 1—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi i Annie Zawadom odbędzie się w dniu 25 maja 1888, o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 13/67 lwh. 50 w Dąbrowicy.

Cena wywołania wynosi 8677 zł.

Wadyum 867 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzcieski.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 24 stycznia 1888.

L. 25. (1722 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o 10 rano w dniu 27 kwietnia 1888 tylko powyżej lub za cenę szacunkową zaś 25 maja 1888 także poniżej tejże licytacya realności pod lk. 79 w Przenianikach położonej wedle wyk hip. l. 171 dłużnika Melona Kokoananka własnej na rzecz Abrahama Streita pto. 300 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 865 zł.

Wadyum 86 zł. 50 ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. Emila Łapickiego w Tyśmienicy.

Tyśmienica, dnia 14 stycznia 1888.

L. 1546. (1737 3—3)

W dniach 5 kwietnia, 11 maja 8 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Michała Kulki pod lk. 5 w Majdanie granicznym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi zakładu kred. włość. w kwocie 194 zł. 3 ct. a. w.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. aw.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa ralność także niżej ceny szacunkowej wywołania sprzedaną.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 8 czerwca 1887 o godz. 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Nykołę Bryka z Majdanu granicznego. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn, dnia 17 marca 1887.

L. 1167. (1759 3—g)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia wierzytelności Szmelki Liebermana w kwocie 11 zł. 16 ct. zpn. przedsięwziętą będzie w dniach 3 kwietnia i 1 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu tut. sadu publiczna sprzedaż realności pod lk. 149 w Stanisławowskiem położonej wyk. hip. 149 objętej Józefa R sola własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 180 zł. a. w.

Wadyum wynosi 18 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sad powiatowy

Sokołów, 4 marca 1888.

L. 345. (1751 3—3)

C. k. sad powiatowy m. d. s. II. we Lwowie celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 21 rat po 78 zł. i reszty kapitału 468 zł. 88 ct. wa. zpn. rozpisuje publiczną relicytacyę realności Jana i Michała Astmanów własnej wyk. hip. l. 4 gminy Zimnowoda objętej na dzień 9 kwietnia 1888 godzinę 10 rano w biórze II/4 na którym sprzedaż także niżej ceny wywołania 2200 zł. nastąpić może.

Wadyum 220 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lehman.

Wyciąg hipoteczuy i resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, 21 stycznia 1888.

L. 1535. (1752 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 8 rat pożyczkowych po 8 zł. 83 ct. i resztującego kapitału 132 zł. 72 ct. i 13 zł. 38 ct. z 9 pr. odsetkami od dnia 27 sierpnia 1887 i kosztami egzekucyjnymi 9 zł. 26 ct. przeprowadzoną będzie w sądzie tut. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 62 wyk. hip. l. 53 gminy Kulparków objętej Maryanny z Calaków Świętockiej własnej na dniu 16 kwietnia i 14 maja 1888 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę wywołania 600 zł. wa. a na drugim także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Paździerę ze substytucyą adw. dr. Dzięḑzielewicza.

Resztę warunków i wyciąg hip. wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. m. d. sąd powiatowy s. II

Lwów, 8 lutego 1888.

L. 5656 (1742 3—3)

C. k. sad powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniu 16 kwietnia i 17 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojonia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie mianowicie 9 rat po 6 złr. i jednej 6 złr. 32 ct. odbędzie się w tutejszym ck. sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 82 w Slemieniu położonej małoletniego Antoniego Krzaka własnej.

Cena wywołania wynosi 200 złr. zaś wadyum 20 złr. wa.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień, 29 listopada 1887.

L. 831 (1740 3—3)

Ck. sąd pow. w Leżajsku, zawiadamia iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 200 złr. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 20 kwietnia 1888 i 22 maja 1888 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 1344 w Laszczynach Izraela Waldmana własnej cena wywołania 520 złr.

Wadyum 52 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 16 lutego 1888.

L. 7061 (1746 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 maja 1888 nawet poniżej takowej licytacya $^{2}/_{10}$ części realności według wyk. hip. 1696 w Busku dłużniczki Anastazyi Masełko własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku względnie jego masy rozbiorowej pto 11 złr. 65 ct. z pn.

Cena wywołania 16 złr. 6 ct.

Wadyum 1 złr. $60^{1}/_{2}$ ct.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd, registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Bazylego Wania ze substytucyą Jana Reicherta.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk 22 grudnia 1887.

L. 5208. (1714 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 marca 1888 powyżej ceny szacukowej, zaś dnia 24 kwietnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 4 według wyk. hip. 4 gminy Sapohów Iwana Saprygi własnej na rzecz Aby Habera pto 107 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 121 zł. 25 ct.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanowiony kuratorem dr. Przęmycki w Haliczu.

Halicz, dnia 28 sierpnia 1888.

L. 484 (1712 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego z pn. odbędzie się w tutejszszym sądzie w biurze IV dnia 24 kwietnia 1888 o godzinie 11tej przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. kos. 473 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 835 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej spadkobierców Herscha Maasa i Lejzora Maasa, pod warunkami ułatwionemi.

Cenę wywołania stanowi wartość szakunkowa tej realności w kwocie 184 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 9 złr. 23 ct. w. a

Realność ta sprzedaną zostanie na tym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Wierzycieli którzy hipotekę nabyli po 9. listopada 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczono być niemogły, zawiadamia się do rąk kuratora Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 13 stycznia 1888.

L. 9819. (1721 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 maja 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. $^{144}/_{178}$ nietabularnej w Jabłonce niżnej spadkobierców Romana Krecuł a to Fedia Seredycz, oraz nieznanej z życia i miejsca pobytu Ewy Seredycz i mas spadkowych po Fesi i Maryi Seredycz przez kuratora Pawła Kowalczuka i masy spadkowej Mojseja Seredycz przez kuratora Romana Krecuł zastąpionych pto 25 rat po 9 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 20. lutego 1888.

L. 7529. (1744 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kred. zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 133 zł. 54 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej Rozalii Krochmalnej własnej w Czyżykowie pod lk. 64 położonej w dniach 26 kwietnia i 29 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Poręczne 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 20 grudnia 1887.

L. 13183. (1741 3—3)

W c k. sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Maurycego Herza w kwocie 25 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 27 kwietnia i 30 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurach sądu powiatowego w Podgórzu egzekucyjna licytacyjna sprzedaż $^{1}/_{4}$ części realności lwh. 4 gm. kat. Zakrzowek Macieja Ruska własnej.

Cena wywołania 525 zł. aw.

Wadyum 53 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. do przejrzenia w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podgórze, dnia 25 stycznia 1888.

L. 27692. (1662 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1900 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności pod lk. II w Neudorfie położonych wedle libr. fund. Bolechowce et Neudorf tom II p. 22 poz. 29 ust. I Adama i Elżbiety Spanierów własnej i realności pod lk. 3 w Neudorfie położonej wedle libr. fund. Neudorf et Bolechowce tom I pag 316 i 318 poz. 276 i 277 dłużnika Adama Spaniera własnej na rzecz proszącego towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 2 maja i 9 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania w drugim terminie i nizej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. up.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Cenę wywołania realności lk. 11 stanowi kwota szacunkowa 1482 złr. 75 ct. zaś realności lk.3 kwota 1763 złr. 25. ct.

Drohobycz, 17 lutego 1888.

L. 884. (1664 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż parceli gruntowej pod l. 986 w Młynach, tudzież parceli gruntowej w niwie „za tarniną“ w Budzyniu ad Krakowiec położonych ciała tabularnego nie stanowiących, protokołem z dnia 13 lipca 1886 l. 4747 zastawniczo opisanych dłużników Iwana Kuźmińskiego i Mikołaja Kolasy własnych na zaspokojenie pretensyi Hersza Katza w kwocie 77 zł. 50 ct. dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 1 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 110 zł. na drugim zaś i poniżej takowej. wadyum wynosi 11 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu realności to jest po dniu 12 lipca 1886 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Jana Derdelewicza w Krakowcu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 12 lutego 1888.

L. 52107. (1769 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Adeli Menkes zamężnej Rothmann celem zaspokojenia sumy wekslowej 350 zł. z 6 pr. odsetkami od 14 listopada 1870 bieżącemi kosztami sądowymi i egzekucyjnymi 27 zł. 6 ct. 7 zł. 62 ct. 4 zł. 50 ct. 21 zł. 69 ct. 36 zł. 40 ct. 24 zł. 6 ct. 16 zł. 14 zł. 80 ct. 14 zł. 50 ct. 15 zł. 28 ct. 3 zł. 13 zł. 23 ct. i 26 zł. 93 ct. odbędzie się egzekucyjna relicytacya $^{5}/_{6}$ części realności pod l. 688 $^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej wedle poz. 3. 4, 6, 7 i 10 karty b. wyk. hip. l 598 gm. kat. Lwów dziel. I do spadkobierców Maryi Gadzińskiej i Marcina Gadzińskiego, a mienowicie pełnoletnich Marcelego i Władysława Gadzińskich i nieletnich Adama i Jana Gadzińskich tudzież do Elżbiety z Jankowskich Gadzińskiej należących na jednym terminie dnia 26 kwietnia 1888 o godzinie 10 przed południem w ts. sali rozpraw.

Cenę wywołania stanowi suma 7260 zł. 17 ct.

Wadyum zaś 364 zł.

Przy tej relicytacyi wspomnione części realności będą sprzedane także niżej ceny wywołania chociażby cena uzyskania nie pokrywała wszystkich wierzytelności zahipotekowanych.

Akt detaksacyi i warunki licytacyi wolno w ts. registraturze przejrzeć i w odpisach podjąć.

Dla wierzycieli którymby przed terminem relicytacyi uchwała relicytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Jekelesa z substytucyą adw. dr. Raabego.

Lwów, dnia 3 marca 1888.

L. 6218. (1743 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniach 11 maja i 11 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia pretensyi Wawrzyńca Kawy od Jędrzeja Cwiertni w kwocie 55 zł. 20 ct odbędzie się w tut. sądzie publicza sprzedaż przymusowa realności pod lk. 68 w Kukowie położowej Jędrzeja Cwiertni własnej.

Cena wywołania wynosi 55 zł.

Wadyum zaś 5 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie zostanie ta realnośc tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Slemień, 18 grudnia 1887.

L. 10856 (1572 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 14 rat po 12 złr. i jednej raty 12 złr. 16 ct. wa. przeprowadzi w dniu 2 maja 1888 i 6 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym 184 księgi gruntowej gminy Kołodruby objętej dłużnika Onufrego Sowa własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyzej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 200 złr. wa. przyjęta.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół zastawniczego opisania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 12 listopada 1887.

L. 7758 (1736 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie gal. Kassy oszczędności przeciw Bazylemu Patrzyńskiemu o 3000 złr. wa. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 1 maja i 6 czerwca 1888, o godzinie 10 z rana, na terminie drugim także niżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż połowy realności w Cieszanowie położonej wyk. hip. 68 księgi gr. zm. Cieszanów objętej.

Cena szacunkowa wynosi 175, złr. wadyum 17 złr. 5 ct. wa.

Dla z miejsca pobytu i z i imienia niewiadomych wierzycieli ustanawiono kuratora w osobie Piotra Kotowicza.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 16 stycznia 1888.

L. 3875. (1725 1—3)

C, k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 20 w Kąśny górnej, na 300 zł aw. oszacowanej, dnia 23 maja 1888, o 10 godzinie rano za jakąbądź cenę.

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Ciężkowice, dnia 31 grudnia 1887.

Z. 2650. (1781 2—3)

Laut Erlasses des hohen k. k. Finanz Ministeriums vom 9 Februar 1888 Z. 4497 wurde der Bau eines Administrationsgebäudes bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska in Galizien um den Betrag von 29.506 fl 6 kr. unter dem Vorbehalte der verfassungsmässigen Genehmigung des noch nicht bewilligten Theiles der Kosten bewilligt.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenz ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihr mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenes, mit der Vadialquittung belegtes Offert bis längstens 7 April 1888, Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5-prz. der Bausumme zu berechen und bei einer kk. Cassa zu erlegen.

Von obiger Bausumme entfallen auf die: 1. Baumeister-Arbeiten 15153 fl. 98½ kr.; 2. Steinmetzarbeiten 1980 fl. 31 kr.; 3. Cementguss resp. Terracota-Waaren 303 fl. 28 kr; 4. Zimmermannsarbeiten 2571 fl. 23 kr.; 5. Spenglerarbeiten 1580 fl. 85 kr.; 6. Stuckatorer-Arbeiten 588 fl. 61½ kr.; 7. Tischlerarbeiten 2598 fl. 68 kr.; 8. Schlosserbeschlägarbeiten 868 fl. 90 kr.; 9. Schlossergewichtsarbeiten 1148 fl, 56½ kr.; 10. Gusseisenwaarenlieferung 656 fl. 16 kr.; 11. Glaserarbeiten 344 65½ kr.; 12. Anstreicherarbeiten 495 fl. 83 kr.; 13. Hafner-Arbeiten 1115 fl.

Die Offerte haben auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeits-Categorien zu lauten und sind die Beträge in denselben mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Die k. k. General-Direction behält sich die uneineingeschränkte Wahl unter den Offerenten vor.

Die Pläne, das Vorausmass, der Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, das Preiscertificat, dann die allgemeinen und speciellen Baubedingungen können bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Jene Offerenten, welche für die Tabakregie noch keine Bauten ausführten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Bauthätigkeit, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten, zu belegen.

Die seinerzeit zu bestellende Baucaution beträgt 10-prz. der bezüglichen Erstehungssume und kann in Baaren, in nach dem Gesetze annehmbaren Effecten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und werden jene, welche acceptirt werden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

K. k. Generaldirection der Tabakregie.

Wien, am 3 März 1888.

L. 240 (1683 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 133 zł. 76 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 23 maja 1888 i dnia 3 lipca 1888 o godz. 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż całej realności wyk hip. l. 198, gm. kat. Chomiaków objętej i ⅓ części wyk. hip. 192 gminy kat. Chomiaków objętej realności dłużnika Michała Kostyszyn, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 485 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 48 złr. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Szydłowski.

Stanisławów, 20 stycznia 1888.

L. 5508 (1667 2—3)

W ck. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tenenbauma w kwocie 14 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 16 w Matysówce położonej wyk hip. l. 32 objętej na imię Kazimierza Jędrzejczyka zaintabulowanej w dniu 17 maja i 19 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1985 złr.

Wadyum 200 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Tyczyn, dnia 7 listopada 1887.

L. 533 (1730 2—3)

C. k. sąd krajowy krakowski ogłasza, że celem zaspokojenia trzech rat pożyczkowych po 374 złr. 88 ct. wa. z pn. ck. uprz. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie należących się, odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach 14 maja i 18 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. 182 dz. I. w Krakowie dłużnika Tadeusza Ajdukiewicza własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 17750 złr. wa. wadyum 1775 złr. wa.

Resztę warunków oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, oraz tych którzyby po dniu 30 grudnia 1 87 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała obecna l późuiejsze albo wcześnie albo na czas nie mogły być doręczonem ustanowiono kuratorem adw. dra Władysława Markiewicza w Krakowie

Kraków, 10 lutego 188.

L. 8607 (1719 2—3)

W sądzie tutejszym w dniu 30 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 18 Niżatyce Michała Haftka własnej tudzież realności objętej lwh. 106 Niżatyce Dawida Seitelbacha własnej celem wydobycia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 złr

Cena wywołania 2400 złr., wadyum 240 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 17 grudnia 1887

L. 130 (1760 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności, Maryi Heleny i Eustachego Drdów w kwocie 3000 złr. w dniu 3 maja 1888 i 8 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, realność l 22 w Wieliczce lwh. 22 ks. gr. Wieliczki Antoniego Najdra własna sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 6114 złr., wadyum 611 złr. 40 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono dra Borzewskiego adwokata krajowego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 21 lutego 188.

L. 4704. (1780 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Żmigród wird bekannt gemacht, dass zur Befridigung der Forderung des G. Neidlinger in Wien pto 12 zł. s. n. g. die eksekutive Feilbitung der den Schuldnern Aron und Ides Roth eigentümlichen sub nr. 307 in Zmigrod gelegenen laut Grundbuchseinlage 440 einen Tabularkörper bildender Realität am 26 April, 24 May 1888 jedesmal um 10 Uhr vormittags hiergerichts um den Schätzungswerth von 120 fl. ausgerufen; bei dem ersten Feilbintungstermine nicht unter, bei dem zweiten aber auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben wird das Vadium beträgt 10 Perzent des Ausrufspreises.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hirgerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zmigród, 30 Dezember 1887.

L. 12479. (1778 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 4 zł. 55 ct i 1995 zł. 45 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 16 maja i 20 czerwca 1888 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 283, 395 i 313 I i II ciało hip. księgi gruntowej gminy Komarna objętej dłużników, Jana i Agaty Wierzbickich własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a to co do realności wyk. hip. 283 objętej kwota 840 zł. 40 ct. w. a. co do realności wyk. hip. 395 objętej kwota 589 złr. w końcu co do realności wyk. hip. 313 objętej kwota 658 złr. w. a.

Wadyum co do pierwszej realności kwota 85 złr., co do drugiej kwota 59 złr. co do ostatniej kwota 60 złr. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 16. grudnia 1887.

L. 12064 (1777 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 24 rat po 6 złr. i resztującego kapitału 26 złr. 95 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniu 16. maja 1888 i 20 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10. rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. 92 księgi gruntowej gminy Koniuszki tuligłowskie objętej dłużnika Iwana Mareczko własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwo- 300 złr. w. a. przyjęta.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół zastawniczego opisania powyższej realności można przejrzeć w ts. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 20 grudnia 1887.

L. 2496. (1713 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hip. służącej realności pod lk. 137 w Borysławiu Franciszka i Tekli Majerskich własnej na rzecz proszącego Antoniego Hille w dniach 14 maja i 18 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 390 złr. 24 ct. aw. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywyłania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych akt opisania i oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, dnia 22 lutego 1888.

L. 971 (1801 1—3)

Dnia 25 kwietnia, 30 maja i 4 lipca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacyę realności pod lk. 18 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 35 Szymona Cisowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu w kwocie 40 złr.

Cena wywołania 735 złr.

Wadyum 74 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wyw. jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 lipca 1888 roku, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że nie stwający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli. Kuratorem niewiadomych lub nie należycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Józefa Gromnickiego.

Z ck. sądu powiatowego.

Niżankowice, dnia 3 marca 1887.

L. 7388. (1798 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird kundgemacht, dass zur Hereinbringung des ersiegten Betrages 170 fl. O. W. die exekutive Feilbietung de zur liegenden Masse nach Semań Iwasiów gehörigen sub lk. 77 in Wistowa gelegenen aus Grund stücken in Umfange von 11 Joch 465□m. Wirtschaftsgebäuden bestehenden, keinen Tabularkörper bildenden Grundwirtschaft zu Gunsten des Simche Oarwanitzer am 2 Terminen 26 März und 13. April 1888 jedesmal um 9 Uhr V. M. mit dem vorgenommen wird, dass die besagte Grundrealität am ersten und zweiten Termine nur um den Schätzungswert von 800 fl. oder über denselben, am 2. aber auch unter dem Schätzungswerte hintangegeben wird.

Das Vadium beträgt 10pr. Die übrigen Bedingungen sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 30 Juli 1887.

L. 2240. (1796 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod lk. 193 now. 398 st. w Borysławiu położonej Szymona Hauptmana własnej na rzecz Motia Taub w dniu 26 kwietnia 1888 o godz. 10tej przed południem na koszt i niebezpieczeństwo poprzedniego tej połowy realności nabywcy Wolfa Kornhabera, w którym połowa tej realności sprzedaną zostanie i niżej ceny wywołaniaowkwocie 140 aw. złr. z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10. czerwca 1887 l. 74 dz u. p.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych prototół zastawniczego opisania i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, dnia lutego 1888.

L. 56 8. (1807 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 11. kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 maja 1888 nawet poniżej takowej, licytacya posiadłości wyk. hip. nr. 24 ks. gr. Wojniłów Pawła Durkały własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Kałuszu pto 120 złr. z pn.

Cena wywołania 110 złr.

Wadyum 11. złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie.

Wojniłów, dnia 6. stycznia 1888.

L. 3680 (1800 1—3)

Dnia 26 kwietnia i 29 maja 1888 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L k. 134 w Niżankowicach położonej, wykazem hipotecznym l. 541 objętej, Maryi 1go ślubu Kellerowej 2go ślubu Truszonej własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie czterech rat po 125 złr. i reszty kapitału 2291 złr 8 ct.

Cana wywołania 6700 złr.

Wadyum 670 złr.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Z c. k. sąd powiatowego.

Niżankowice, 30. września 1887.

L. 7949. (1755 1—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Sommera w kwocie 149 zł. z pn., odbędzie się w dniu 30 maja 1888, o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy relności l. k. 166 i 167 w Nowym Sączu wyk. hip. l. 276 i 277 objętych, na 567 zł. 37½ ct. i 729 zł. 65 ct. aw. oszacowanych.

Cena wywołania połowy realności lk. 166 wrnosi 400 zł., wadyum 40 zł.; cena wywołania realności nk. 167 wyno i 600 zł., wadyum 60 zł.

Przy powyższym terminie realności powyższe sprzedane być mogą także poniżej ceny szacunkowej, lecz ni poniżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dra Barbackiego z substytucyą p. adw. dr. Sterkowicza w Nowym Sączu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 18 lutego 1888.

L. 920. (1724 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zurawnie w sprawie egzekucyjnej Markusa W. Aszkanazego przez adw. dra Katzenellenbogena przeciw Majerowi Hornstein, celem zaspokojenia resztującej kwoty wekslowej 1400 zł. a. w. z pn., sprzedaje w drodze publicznej licytacyi w ck. sądzie o godzinie 10 rano na 2 terminach, a to: dnia 24 maja i 28 czerwca 1888, na pierwszym powyżej kwoty wywoławczej, zaś na drugim i poniżej takowej, sumę 26700 zł. aw. ut Dom. II. pag. 6 n. 3 on., na rzecz Majera Hornsteina, w stanie biernym 8/9 części realności lk. 118 w Żurawnie, Seliga Hornsteina własnej, zaintabulowanej.

Cena wywołania 26700 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz pan Jan Ludkiewicz.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zurawno, 23 lutego 1888.

L. 10580 (1685 3—3)

Dnia 28 maja, 28 czerwca i 1 sierpnia 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 129 w Wiśniowczyku położonej, Berla Kupferschmida własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiegp w likwidacyi pto 4 rat pożyczkowych po 60 złr. i kwot 812 złr. 72 ct. i 45 złr.

Cena wywołania wynosi 1900 złr. po niżej której realność ta dopiero przy trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 190 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Przemyślany dnia 18 marca 1886.

Wyroki prasowe.

(1726)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 25 und 27 Februar 1888 ZZ. 5357 und 5467 die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift „Posel z Budce„ vom 22. Februar 1888 wegen des Artikels „Zə Slezka“ nach § 302 St. G. und der Nr. 8 Zeitschrift „Humoristicke Listy“ vom 24 Februar 1888 wegen des Artikels „Program zavirani stednich skol“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1888, Z. 4218, die Weiterverbreiung der Zeitschrift „Vysehrad“ Nr. 9 wegen des Artikels „Rusky Kuryr . “ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1888, Z. 4021, die Weiterverbreitung der Druckschrift: Evangelium, ktere se cte pri otevreni Polivkovy Vinarny dne 19 unora 1888“. — Druck von J. Vanac in Prag, Selbstverlag, nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1888, Z. 1996, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzenske Listy“ Nr. 22 vom 21 Februar 1888, wegen des Artikels „Zije žije — duch nemecky“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnissen vom 23 Februar u. 2 März 1888 ZZ. 1968 u. 2264, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift „Cesky zapad“ vom 19. Februar 1888 wegen des Artikels „Slovany rakousti“ nach den §§ 65 a und 302 St. G. und nach Art. II des Gesetzes vom 17 December 1862 ferner wegen des Artikels „Vl v madarsky“ nach §. 64 St. G., und der Nr. 25 der Zeitschrift „Plzenske Listy“ vom 28 Februar 1888 wegen des Artikels “Utoky na slovanskou myslenku“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Königgrätz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1888, Zahl 2170, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovan“ Nr. 8 vom 24. Februar 1888 wegen des Artikels „Prisaha cara Mikulase“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. März 1888, Z. 1216, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1726 vom 29. Februar 1888 wegen des Artikels „ Offener Brief an Herrn P. Ambrosius Opitz, Herausgeber der Oesterreichischen Volkszeitung“ nach §. 302 St. G, verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom März 1888, Z. 2441 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlas lidu“ Nr. 36 vom 1. März 1888 wegen der Artikel „Z raje nasich slasti“ und „Dopisy Z Telce“ nach §. 300 St. G., dann wegen des Artikels „Dopisy. Z Telce“ nach den §„ 65 b. und 302 St. G., endlich wegen des Artikels „Prispevky ve prospech agitacniho fondu“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Ungarisch Hradisch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 3 März 1888 ZZ. 2074 und 2075, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift „Moravska Slovac“ vom 29 Februar 1888 wegen des Artikels „Ze soudni sine. Preliceni Dr. Zivneho“ nach §. 300 St. G, und der Nr, 17 der Zeitschrift „Kromerizske Nowiny“ vom 28 Februar 1888 wegen der Artikel „Vitezstvi prava a pravdy“ "Ku preliceni Parlamentara" und „Ve Vidni 24 unora 1888" nach §. 58 c. St. G. verboten,

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12., 18. und 20 Februar 1888, ZZ. 165|1192, 182/1205 u. 204|1394, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift „La voce del Popolo" ddo 16.—17. und 20—21. Dezember 1887, Z. 101 u 102, wegen der Artikel „Oberdan" und Austria é sempre Austria" nach §§. 58 c und 65 a St. G., ferner der Nr. 13 der Zeitschrift „L'Alba" vom 11 Februar 1888 wegen der Artikel „Benedetto Cairoli" und „Lesciate passare le idee" nach §. 65 a St. G. und wegen des Artikelt „Avanti" nach §. 122 a St. G. endlich der Nr. 3876 der Zeitschrift „L'Indipendente" vom 15 Februar 1888 wegen des „Artikels Lettere Genovesi" nach §. 63 a St G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 1479 (1804)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Czeremcha powiatu Rymanowskiego dnia 12 kwietnia 1888 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminuyah.

Rymanów, dnia 16 marca 1888.

L. 1473. (1805)

Arkusze posiadania dla gminy Rudka złożone w sądzie tutejszym do powszechnego przeglądu.

Dogwniesienia zarzutów i przeprowadzenia dalszych dochodzeń wyznacza się termin na 31. marca 1888.

Sieniawa 19. marca 1888.

Kuratele.

L. 9288. (1727 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany sek. I we Lwowie ogłasza że Władysława Międlickiego aptekarza dotychczas w Bóbrce zamieszkałego na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 lutego 1888 l. 310 za umysłowo chorego uznał i dlań kuratora w osobie p. Karola Nittmana nadinspektora podatkowego przy c. k. Starostwie we Lwowie ustanowił.

Lwów, dnia 4. marca 1888.

L. 1131 (1806 1—3)

Dmytro Żmud z Bohatkowiec uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Iwan Czykieta z Bohatkowiec.

C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, 21 marca 1886.

Upadłości.

L. 14752 (1795 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze znosi konkurs do majątku Józefa Cieślińskiego kupca z Drohobycza, otwarty uchwałą z dnia 22 września 1882 L. 10922.

Sambor, 28 lutego 1888.

L. 1174 (1785 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż na podstawie głosowania wierzycieli w myśl przepisu §. 143 u. k. odbytego w miejsce adw dr. Macieja Krobickiego stałym zarządcą masy konkursowej Mojżesza Schönkera, handlarza drzewa w Oświęcimie P. D. H. Robinsohn w Białej ustanowiony został.

Wadowice, 3 marca 1888.

Konkursa.

L. 9922 (1766 3—3

Konkurs

na posadę ekspedienta przy c k. urzędzie pocztowym w Zaleszanagh powiatu Tarnobrzeskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., z płacą rocznych 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynadgrodzenie 230 złr., za codziennego posłańca pieszego do Rozwadowa i napowrót. Podania należy wnieść najpóźniej do 16 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 17. marca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 270 (1732 3—3)

C. k. Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. mianował na drugą zwyczajną z dniem 15 maja 1888 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewki.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 12 marca 1888.

L. 1897. (1687 3—3)

W sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie przeciw masie spadkowej po Mendlu Willig i Wasylowi Dzera o 75 złr. ustanawia się dla Chany Willig z miejsca pobytu nieznanej względnie dla jej nieznanych spadkobierców kuratorem adwokata dr. Mańkowskiego któremu się wręcza tus. uchwała z dnia 23 stycznia 1888 l. 6 i któremu wręczone zostaną i dalsze uchwały sądowe w tej sprawie egzekucyjnej.

Otem zawiadamia się Chanę Willig względnie jej nieznanych spadkobierców.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn, 3 marca 1888.

L. 1797 (1707 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Henryka Rupp (młodszego) z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niemu pto 965 złr. 15 ct. wa. celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 21 grudnia 1887 l. 15974 jak też dalszych w tej sprawie zapaść mających, ustanowił dla niego i jego spadkobierców kuratora w osobie p. adw dra Hillela w Przemyślu.

Przemyśl, 22 lutego 1888.

L. 5505 (1731 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Marsa. że t. s. uchwała z dnia 16 grudnia 1887 L. 31756 przyjmująca do wiadomości tegoż cesyę pretensyi w kwocie 525 złr. z pn. do Wiesława Aleksandra Zelechowskiego z daty 9 września 1887 na rzecz dr. Juliusza Trojnalskiego doręczoną została ustanowionemu dlań kuratorowi adw dr. Brummerowi z substytucyą adw. dr. Deichesa. Wzywamy go zatem, aby celem strzeżenia ewentualnych swoich praw do sądu się zgłosił, lub pełnomocnika zdolnego do zastępywania sądowi wskazał.

Kraków, dnia 2 marca 1888.

L. 7108. (1771 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki galicyjskiej kasy oszczędności na 200 złr. nr. 40269, która w czasie od 21. listopada 1887 do 12. stycznia 1888 proszącemu ks. Michałowi Lie zaginęła i wzywamy wszystkich w którychby ręku ta książeczka się znajdowała, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, takową do tutejszego sądu przedłożyli ile że po upływie tego terminu ta książeczka za amortyzowaną uznaną będzie.

W Lwowie, dnia 25 lutego 1888.

L. 461 (1761 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zółkwi ustanawia niniejszem w sprawie egzekucyjnej Michała Terleckiego przeciwko Teofilowi Burnatowiczowi, pto 40 złr a. w. z pn. M. P adw. dr Michała Korola w Zółkwi kuratorem ad actum, dla nieznanego z miejsca pobytu Teofila Burnatowicza. celem doręczenia uchwały z dnia 30 czerwca 1884 l. 4165 i następnych i wzywa Teofila Burnatowicza, aby do tegoż kuratora się zgłosił i mu potrzebnych udzielił informacyj w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Zółkiew, dnia 21 lutego 1888,

L. 61033 (1810 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. Sekcya Isza we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 28 sierpnia 1887 zmarła we Lwowie Katarzyna Wangen nie pozostawiwszy ostatniej woli.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku powyższego, przeto wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców śp. Katarzyny Wangen, ażeby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego eeyktu w tutejszym sądzie się zgłosili, i oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu spadek ten tylko z tymi pertraktowany będzie, którzy się do spadku oświadczą, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, gdyby się zaś nikt nie zgłosił, cały spadek jako bez dziedziczny państwu przyznanym zostanie.

Zarazem zauważa się iż tymczasowo kuratorem dla masy spadkowej ustanowiony został adw. dr. Skowroński z zastępstwem adw. dra Lehmana.

Lwów, dnia 31 grudnia 1887.

L. 17192 (1797 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie wiadomem czyni, że w depozycie tutejszego sądu złozona jest od roku 1878 na rzecz Saula vel Srula Königsberga kwota 1137 21 ct.

Gdy miejsce pobytu Srula vel Saula Königsberga nie jest tutejszemu sądowi wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dra Zakrzewskiego w Kosowie.

Wzywa się zatem z życia i miejsca niewiadomego pobytu Srula vel Saula Königsberga lub tegoż spadkobierców, ażeby swoje prawa do tego depozytu wywiedli, ileże po upływie prawem oznaczonego czasu, depozyt ten jako kaduk Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Kosów, 11 stycznia 1888.

L. 836 (1794 1—3)

C. k. sąd obwodowy Wadowicki zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ludwikowskiego, że celem doręczenia mu tutejszy sąd uchwały tabularnej z dnia 19 listopada 1887 l. 5499 w sprawie egzekucyjnej Józefy z Grossmanów Stankiewiczowej przeciw Antoniemu Stankiewiczowi i spóln. o 1575 złr. wa. ustanowił dla niego kuratorem ad actum w osobie p. adwokata dra Korna w Wadowicach któremu powołaną uchwałę doręczyć polecił.

Jest zatem rzeczą Józefa Ludwikowskiego, aby nazwanemu kuratorowi potrzebnej do zastępywania informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Wadowice, 25 lutego 1888.

L. 2792. (1789 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu towarzystwa kredytowego „Pomoc“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Samborze odbytem w dniu 22. lutego 1888 w Samborze uchwalono rozwiązanie tego towarzystwa i likwidacyę majątku jego, że likwidatorami wybrani zostali dr. Leon Witz adwokat, Meilech Finsterbusch właściciel realności i Jakób Sandauer właściciel realności wszyscy w Samborze zamieszkali, że podpisywać będą firmę tegoż towarzystwa w ten sposób iż do firmy towarzystwa odtąd w likwidacyi się mianującej to jest „Towarzystwo kredytowe Pomoc w Samborze spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką w likwidacyi“ które to oznaczenie może być pisanem, drukowanem lub stampilijowanem wszyscy trzej likwidatorowie dołożą swoje własnoręczne podpisy: Witz Finsterbusch, Sandauer i że wpis tej uchwały w rejestrach dla stowarzyszeń w tym sądzie uskuteczniono.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli tego towarzystwa w likwidacyi, aby się do niego ze swemi pretensyami zgłosili.

Sambor, 13 marca 1888.

L. 2758. (1809 1—S)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 3. grudnia 1887 l. 16535 dla niewiadomej z miejsca pobytu Chemy Jur kuratorem p. dr. Władysława Semetkowskiego o czem się też celem strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 7 marca 1888.

L. 1303. (1793 1—3)

C. k. sąd obwodowy z powodu wytoczenia przez Władysława i Adolfa Raczyńskich pozwu o uznanie prawa własności 3/4 części kapitału indemnizacyjnego dóbr Zawadki górnej i dolnej, na rzecz spadkobierców Pantaleona Foltańskiego w depozycie sądowym przechowanego, ustanawia p. adw. dra Korna w Wadowicach kuratorem z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Franciszka Foltańskiego, Wojciecha Foltańskiego, Tekli z Foltanskich Wroniewskiej, Franciszki z Foltańskich Józefowiczowej, Hipolita Foltańskiego, Antoniego Rottermunda, Kazimierza Rottermunda, Maryanny z Rottermundów Krzyżanowskiej i Tekli z Rottermundów Stoczyńskiej, tudzież dla ich również z życia i miejsca pobytu a nadto z nazwiska niewiadomych sukcesorów z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony w 90 dniach wnieść się mającej udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać by musieli.

Wadowice, 10 marca 1888.

L. 9080. (1604)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Narodnaja Torhowla“ uwidoczniono iż na odbytem dnia 19go października 1887 walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia postanowiono zmianę §. §. 2, 4, 9, 15, 21, 27, 34, 40, 42, 43, 48, 56 i 63 statutu i zarazem przyjęto do wiadomości wystąpienie dr. Lwa Pawęckiego z Rady zawiadowczej.

We Lwowie, dnia 3go marca 1888.

L. 5124. (1689 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Wilhelmie Fikiercie kuratorem c. k. notaryusza Wincentego Czechowicza z Wojniłowa i doręcza się ostatniemu tusądową uchwałą z dnia 13go sierpnia 1887 l. 3793 dozwalającą wpis prawa własności do parcel lkat. 979 i 980 wykazem hip. nr. 57 Wojniłów objętych na rzecz Stefana Bełeja.

Wojniłów, dnia 15 listopada 1887.

L. 12624 (1640 3—3)

W sprawie spadkowej po ś. p. Jakubie Medwiczuku dnia 2 maja 18 6 bez rozporządzenia ostatniej woli w Riczce zmarłym powołaną jest do spadku Anna Grekulek z miejsca pobytu niewiadoma.

Wzywa się przeto Annę Grekulek by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku tego się oświadczyła w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczonemi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Fedorem Medwiczukiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Kossów, 30 grudnia 1887.

L. 6070 (1757 3—3)

C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Samuela Reissmanna, iż przeciw niemu oraz przeciw Breindli Reissmannowej wniósł Mojżesz Jakober skargę o zapłacenie 175 złr. a. w. W skutek tej skargi wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 kwietnia 1888 i ustanowiono dla Samuela Reissmanna kuratorem adw. dr. Michała Koya.

Wzywa się przeto pozwanego, aby ku ratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Kraków, 22 lutego 1888.

L. 4363. (1770 2—3)

Cesarsko królewski sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zaginionych efektów a to obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 16146 lit. A. opiewającej na 100 złr. m. k. która była winkulowaną na rzecz gr. kat. probostwa w Bełzcu (w powiecie Złoczowskim) i została wylosowaną dnia 30 kwietnia 1887 tudzież książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie l. 29379 wystawionej dnia 10. czerwca 1885 na kwotę 23 złr. 20 ct. opiewającej na gr. kat. parafię w Bełzcu i winkulowanej przez gr. kat. Konsystorz we Lwowie. aby takowe a to co do obligacyi indemnizacyjnej w terminie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, zaś co do książeczki kasy oszczędności w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia w którym trzeci raz ogłoszony zostanie edykt w urzędowej Gazecie Lwowskiej, tem pewniej sądowi przedłożyli, gdyż inaczej efekta te uznane zostaną za umorzone.

Lwów, dnia 11. lutego 1888.

L. 373. (1773 2—3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 ust. post. kar. dla II zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1888 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 1go maja 1888 o godzinie 9 przed południem się rozpoczynającej, Prezydentem c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena Przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego Zastępcami c. k. radcę wyższego sądu krajowego Huberta Freybergera tudzież c. k. radców sądu krajowego Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę i Władysława Przybylskiego.

Przemyśl, 15. marca 1888.

Doniesienia prywatne.

Oficyalista prywatny w starszym wieku, jednak zupełnie zdrów i czerstwy, poszukuje posady jako kasyer przy zarządzie dóbr, kasie miejskiej lub zaliczkowej, lub jako przełożony obszaru dworskiego, albo jako administrator Może być jako urzędnik pracowity i nieposzlakowanej uczciwości jak najlepej poleconym. — Bliższej wiadomości udzieli dyrektor dóbr Frommel w Pawłosiowie p. Jarosław. 1814

Ogłoszenie.

V. walne Zgromadzenie

członków Banku związkowego kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnopolu (stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką) odbędzie się dnia 29 marca 1888 w lokalności jach stowarzyszenia w Tarnopolu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za 1887 r.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek względem obrócenia zysku z roku 1887.
3. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie zawiadowczej w myśl §. 40 stat. absolutoryum z rachunków i czynności.
4. Wnioski i interpelacye członków.
5. Zmiana statutów.
6. Wybór 3 członków Dyrekcyi (§. 6 statutu.)
7. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej w myśl §. 25, i jednego w myśl §. 26 statutu.

Do licznego udziału zaprasza się niniejszem wszystkich P. T. Członków w myśl §. 39 statutu.

W Tarnopolu, dnia 20 marca 1888.

1813 Dr. M. Landau.

Ч. 610 (811 1—3)

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Согласно публикаціи, помѣщенной въ урядовой „Газетѣ Львовской“ Ч. 221 1887 г. на основаніи рѣшенія ц. к. краевого суда яко торговельного отъ 16 іюля 1887 Ч. 27596 и 17 сентября 1887, Ч. 38012 о зарегестрованіи ликвидаціи Общого рольничо кредитного Заведенія для Галиціи и Буковины, всѣ кредитовы, имѣющіи якіи, либо еще незаявленныи претенсіи до упомянутого Заведенія, симъ взываются съ таковыми претенсіями обращатися безпосредственно къ Заведенію.

Львовъ, 20 марта 1888.

Общое рольничо-кредитное Заведеніе для Галиціи и Буковины въ ликвидаціи.

Ю. Коснѣрскій, ликвидаторъ.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiedkowskich.